



„A gdy [Baranek] otworzył siódmą pieczęć ... ” „Aleście przystąpili do góry Syon i do miasta Boga żywego, do Jeruzalemu Niebieskiego (...) Patrzajcie, abyście nie gardzili Tym, Który mówi (...): Jeszcze ja raz poruszę nie tylko ziemią, ale i niebem (...) Przeto przyjmując Królestwo nie chwiejące się, miejmy łaskę, przez którą służymy przyjemnie Bogu z bojaźnią i uczciwością. ” „ ... Chrystus przyszedłszy Najwyższy Kapłan (...) Przez większy i doskonalszy przybytek, (...) Znalazłszy wieczne odkupienie. ” — Obj. 8:1; Żyd. 12:22, 25, 26, 28; 9:11,12

TERAŹNIEJSZA PRAWDA

i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

Wychodzi co dwa miesiące. Redaktor: Raymund G Jolly. Wydawca: **Świecki Ruch** Misyjny „Epifania” (odpowiedzialny w Polsce — **Wiktor Stachowiak**), skrytka pocztowa nr 44, 60-955 Poznań. Adres międzynarodowy: Chester Springs. Pa. 19425, USA.
Cena: w prenumeracie rocznej zł 24, pojedyn. numeru zł 4.

NASZ TEKST GODŁA NA ROK 1963

„Zapłata za grzech jest śmierć; ale dar z łaski Bożej jest żywot wieczny w Chrystusie Jezusie, Panu naszym” (Rzym. 6:23).

POWYŻSZY tekst polecamy jako nasz tekst godła na rok 1963. Powinien on okazać się bardzo pożyteczny i zachęcający dla wiernego i poświęconego ludu Bożego, oświeconego Prawdą, który przez cierpliwą wytrwałość w czynieniu dobrze stara się zdobyć życie wieczne. Tego tekstu lud Boży często i skutecznie używał w zwalczaniu teorii o wiecznych mękach i innych błędów. Ogólne wyjaśnienia doktrynalne i niektóre stosowne napomnienia z tego tekstu były podane w różnych miejscach pism Prawdy. Tutaj więc przedstawimy niektóre pomocne myśli dla zbudowania poświęconego ludu Bożego.

Karą za grzech jest śmierć. Grzech nieposłuszeństwa Adama sprowadził śmierć na niego i jego rodzaj, który znajdował się w jego biodrach; stąd wszyscy dostaliśmy się pod przekleństwo śmierci z powodu grzechu. W swojej nieskończonej miłości Bóg zarządził ewentualne wyzwolenie całego rodzaju ludzkiego z tego przekleństwa i to w zgodzie z Jego sprawiedliwością; albowiem dał On Swego jednorodzonego Syna, który z kolei „dał samego siebie na okup za wszystkich, co jest świadectwem czasów jego” (Jana 3:16; 1 Tym. 2:6; Ozeasz 13:14).

Korzyści z tego okupu stosują się jednak tylko do *tych, którzy całkowicie weń wierzą*; takich zaś wierzących jak dotąd było tylko kilkoro w porównaniu z całą masą rodzaju ludzkiego. Jedynie poświęceni wierzący i spłodzeni z Ducha, uszli spod potępienia Adamowego,

podczas gdy pozostała część ludzkości dalej znajduje się pod pierwotnym potępieniem. Jeżeli chodzi o Izraelitów, którzy nie przyszli do Chrystusa i nie otrzymali usprawiedliwienia z wiary w Niego są jeszcze *potępieni* przez Mojżeszowe Przymierze Zakonu. „Kto wierzy” w Boga i Chrystusa „ma żywot wieczny” [przypisany], i nie przyjdzie na sąd, ale [z powodu wiary i posłuszeństwa] przeszedł [ma się rozumieć w sposób przypisany] z śmierci do żywota”; natomiast „kto nie wierzy, już jest osądzony” (Jana 5:24; 3:18). Taki został potępiony w Adamie w ogrodzie Eden (Rzym. 5:12, 16 - 18) a jeśli jest Żydem, to w dodatku

związany był Przymierzem Zakonu i nie uniknął jego dodatkowego potępienia.

Tylko ci spośród wszystkich ludzi, którzy w ten sposób wyzwolili się spod śmierci Adamowej, są spłodzeni z Ducha. W liście do Rzym. 8:1 Apostoł Paweł mówi: „Przełoż teraz żadnego potępienia nie masz tym, którzy będąc w Chrystusie Jezusie nie według ciała chodzą, ale według Ducha”. A w w. 2 dodaje: „Albowiem zakon Ducha żywota, który jest w Chrystusie Jezusie uwolnił mię od zakonu grzechu i śmierci”. On więc zwraca naszą uwagę na działanie dwóch zakonów. My byliśmy pod tym drugim, który jako grzeszników skazał nas na śmierć. Gdy jednak doszliśmy do jedności z

Chrystusem Jezusem, to pod Jego zwierzchnictwem wyzwoliliśmy się całkowicie spod drugiego zakonu, a przeszliśmy do pierwszego. „A jeśli kto Ducha

„UMIEJĘTNI I UTWIERDZENI W TERAŹNIEJSZEJ PRAWDZIE”
2 Piotra 1:12
DWUMIESIĘCZNIK

Styczeń-Luty 1963

Nr 206 (1)

Nasz Tekst Godła Na Rok 1963.....	2
Bóg Źródłem Wiecznego Życia.....	3
Stosunek Jezusa Do Udzielania Życia.....	3
Proces Udzielania Życia Wiecznego.....	5
Wieczna Radość Udzielona Wraz z Życiem Wiecznym.....	5
Radość Różnych Zbawionych Klas.....	6
Cele Wiecznego Życia.....	6
Niektórzy Omieszkają Zdobyć Życie Wieczne.....	7
Nieoceniona Wartość Życia Wiecznego.....	7
Pobudki Ubiegania Się o Żywot Wieczny.....	8
Jak Chwytać się Żywota Wiecznego.....	8
Różne Boskie Przymierza - Dokończenie.....	9
Sprostowanie.....	16

„OCZEKUJĄC ONEJ BŁOGOSŁAWIONEJ NADZIEI
I EPIFANII CHWAŁY WIELKIEGO BOGA
I ZBAWICIELA NASZEGO JEZUSA CHRYSZTUSA”
Tytus 2:13

Chrystusowego nie ma, ten nie jest jego” (Rzym. 8:9). Jedyne ci, którzy przychodzą do harmonii z Bogiem za pośrednictwem Chrystusa i w których zamiast *samolubstwa miłość* staje się uczuciem rządzącym, otrzymają życie wieczne na tym czy innym poziomie istnienia.

Apostoł Paweł również przeciwstawia prawo grzechu i śmierci z prawem sprawiedliwości, świętobliwości i życiem wiecznym w liście do Rzym. 6:16-23. Cytujemy ten ustęp z przekładu Diaglotta: „Czy nie wiecie, że komu się stawiacie za niewolników ku posłuszeństwu, tegoście niewolnikami, komuście posłuszni; bądź grzechowi ku śmierci, bądź posłuszeństwu ku sprawiedliwości? Ale dzięki Bogu, że chociaż byliście niewolnikami grzechu [z powodu odziedziczonej słabości], to jednak usłuchaliście z serca sposobu tej nauki, która was wyzwoliła. A będąc uwolnieni od grzechu, staliście się sługami sprawiedliwości. (Po ludzku mówię dla słabości ciała waszego). Albowiem jakości stawiali członki wasze na służbę nieczystości i nieprawości, tak teraz stawiajcie członki wasze na służbę sprawiedliwości ku poświęceniu. Bo pókiście byli niewolnikami grzechu, byliście wolnymi od sprawiedliwości. Jakżeście tedy w tym czasie pożytek mieli z rzeczy, za które się teraz wstydzicie? Bo koniec tychże jest śmierć. Lecz teraz, będąc uwolnieni od grzechu a zniewoleni Bogu [w poświęceniu], macie pożytek swój w poświęceniu a koniec żywot wieczny. Albowiem zapłata za grzech jest śmierć; ale dar z łaski Bożej jest żywot wieczny w Pomazańcu Jezusie, Panu naszym”.

BÓG ŹRÓDŁEM WIECZNEGO ŻYCIA

Bóg jest źródłem wiecznego życia. Szatan udzielił życia niektórym stworzeniom, tak jak to widzimy z użycia przez niego egipskich czarowników do stworzenia węży z lasek, do wytworzenia tak bardzo licznych żyjątek, iż woda zamieniła się w krew (stała się czerwona) i do stworzenia żab. Jako wykonawca kary śmierci na rodzaju ludzkim (Żyd. 2:14), jest on także niewątpliwie odpowiedzialny za stworzenie zarazków chorób. Pominąwszy w tym zupełnie istoty ludzkie i duchowe, nie może on jednak nikomu udzielić życia wiecznego. To może uczynić tylko Bóg. On już częściowo to uczynił a w swoim czasie uczyni to w zupełności dla tych, którzy będą nadawać się do wiecznego życia (5 Moj. 8:3; 30:20; 1 Sam. 2:6; Ps. 21:5; 121:8; 133:3; Mat. 4:4; Rzym. 2:7; 6:23; 2 Kor. 5:1; Tyt. 1:2; 3:7; 1 Jana 2:25; 5:1). Nie zapominajmy nigdy, że nasz hojny Bóg jest źródłem i jedynym dawcą życia wiecznego, nawet gdy je daje za pośrednictwem Swego Syna Jezusa Chrystusa.

Bóg przez Swój Plan nie tylko jest źródłem wiecznego życia, ale także jego fontanną, jego sprawcą i dawcą; ponieważ przewidział je w Swoim Planie i dostarczył substancji, których zjednoczenie stanowi duszę jako uprzednie domniemanie i implikacja życia, a także dał je. On również opracował sposób i środki do utrzymania życia wiecznie tzn. zarządził, aby Jezus stał się Jego Przedstawicielem w udzielaniu życia od samego początku oraz dał Go, aby stał się zasłużoną przyczyną w zaofiowaniu życia

upadłej ludzkości, jak również usługującą przyczyną w udzielaniu go obecnie wybrańcom za pośrednictwem oświecenia, usprawiedliwienia, poświęcenia i wyzwolenia, a potem - w przyszłym Wieku - klasie nie wybranej i upadłym pokutującym aniołom. Bóg uczynił to przy nakładzie największych kosztów ze Swej strony, oddając nawet Swego jednorodzonego i ukochanego Syna w tym celu na wszelkie doświadczenia, jakich doznał On w Jego ludzkim życiu. Czcijmy, wychwalajmy, uwielbiamy i służmy Bogu za Jego niewymowny dar!

STOSUNEK JEZUSA DO UDZIELANIA ŻYCIA

Podczas gdy Ojciec jest planującym źródłem wiecznego życia, jego fontanną, sprawcą i dawcą, to Jezus jest jego Przedstawicielem, tym przez którego Bóg udziela go. Jako Boski Przedstawiciel był On użyty przez Boga w dziele stworzenia do udzielenia życia wszystkim stworzeniom Bożym w niebie i na ziemi, tak jak to następujące ustępy dowodzą: 1 Moj. 1:26; Jana 1:3; 1 Kor. 8:6; Efez. 3:9; Kol. 1:16,17.

Nie tylko w pierwotnym stworzeniu był On Boskim Przedstawicielem w udzielaniu życia; ale także jest On Przedstawicielem Bożym w dziele odkupienia, którym zasłużył Sobie na przywilej ponownego udzielania życia ludzkości (Mat. 20:28; Jana 3:14-16; Dz.Ap. 20:28; Rzym. 3:24-26; 1 Kor. 6:20; 7:23; Gal. 1:4; 4:4; Efez. 1:7; 5:2; Kol. 1:14, 20-22; 1 Tym. 2:6; Tyt. 2:14; Żyd. 9:12,15; 1 Piotra 1:18, 19; Obj. 5:9). Zasłużony sobie na ten przywilej, został On uczyniony przez Boga Przedstawicielem usługującym albo udzielającym życia obecnie wybrańcom, a potem klasie nie wybranej, dokonując tego przez dzieło nauczania, usprawiedliwienia, poświęcenia i wyzwolenia, tak jak to znowu następujące teksty dowodzą: Iz. 25:8; Mat. 25:31-40, 46; Jana 4:14; 5:24,25,29; 6:27,40,47,50-58,68; 10:10,27; 17:2,3; Rzym. 5:21; 6:23; 1 Kor. 1:30; 2 Tym. 1:10; 1 Jana 5:11-13, 20; Judy 21; Obj. 1:18. On będzie także takim Przedstawicielem w usługiwaniu życiem dla pokutujących upadłych aniołów (Rzym. 14:9; Efez. 1:10; Kol. 1:20; 2 Tym. 4:1).

W ten sposób przy pomocy połączonej dobroci Bożej i Chrystusowej życie wieczne dostępne jest dla wybrańców, dla klasy nie wybranej i dla upadłych pokutujących aniołów. Możemy więc zawołać: „Godzien jest ten Baranek zabity, wziąć moc, i bogactwo, i mądrość, i siłę, i cześć, i chwałę, i błogosławieństwo” (Obj. 5:12)! A nawet możemy przewidzieć powszechny chór alleluja śpiewający: „Siedzącemu na stolicy, i Barankowi błogosławieństwo, i cześć, i chwała, i siła na wieki wieków” (w. 13)!

PROCES UDZIELANIA ŻYCIA WIECZNEGO

Życie wieczne wytwarza się za pośrednictwem długotrwałego procesu. Ono najpierw dane jest w sposób tymczasowy w pierwotnym stworzeniu wolnych moralnie istot Bożych - duchowych i ludzkich. Bóg więc zaofiował je w sposób tymczasowy Logosowi w czasie Jego stworzenia; ono stało się Jego stałą własnością

dopiero wtedy, gdy okazał się wierny. On na pewno otrzymał je jako stałą własność przed Jego karnacją, albowiem przed tym czasem prawdopodobnie było ono dane w sposób stały aniołom, którzy wiernie znieśli próby zesłane na nich przed potopem. W każdym razie ono widocznie stało się ich stałą własnością na początku Wieku Ewangelii (Łuk. 20:35,36). Dane więc było aniołom w czasie ich stworzenia w sposób tymczasowy.

Wieczne życie jest wynikiem twórczego procesu dokonywanego przez Boga za pośrednictwem Chrystusa. To jest prawdą w odniesieniu do tymczasowego życia wiecznego, jak również w odniesieniu do stałego życia wiecznego. Albowiem Bóg udzielił życia wiecznego w sposób tymczasowy wszystkim bezpośrednio stworzonym wolnym moralnie istotom - duchowym i ludzkim, tzn. dał im jako dar możliwość życia wiecznie nie bezwarunkowo, ale zależnie od ich posłuszeństwa prawu, pod które zostali poddani. Przeto aniołowie byli poddani prawu obowiązkowej i bezinteresownej miłości. Im powiedziano, że będą mogli się cieszyć życiem wiecznym, jeżeli będą posłuszni temu prawu; ale jeśli staną się nieposłuszni, to ostatecznie tracą je. Rodzaj ludzki pod prawem obowiązkowej miłości otrzymał w Adamie i Ewie życie wieczne w sposób tymczasowy i będzie je posiadał tak długo jak długo będzie posłuszny; ale jeśli stanie się nieposłuszny, straci je. Podobnie w przyprowadzaniu do egzystencji Nowych Stworzeń, Bóg dał im w sposób tymczasowy prawo do życia wiecznego jako istotom duchowym na warunku posłuszeństwa prawu obowiązkowej i bezinteresownej miłości; ale jeśli staliby się nieposłuszni, to straciliby je. W Tysiącleciu Bóg udzielił w sposób tymczasowy Starożytnym i Młodocianym Godnym prawa do życia wiecznego jako ludziom na warunku posłuszeństwa; ale jeśli nie będą posłuszni, tracą je; natomiast jeżeli będą posłuszni, to prawo to stanie się ich stałą własnością.

W ożywieniu usprawiedliwienia u tych, którzy stali się Nowymi Stworzeniami, Bóg na stałe dał im (ich człowieczeństwu) prawo do wiecznego życia ludzkiego podobne do tego, jakie otrzymają po Tysiącleciu Starożytni i Młodociani Godni. Lecz przy ich spłodzeniu z Ducha przy ofiarowaniu ich człowieczeństwa, tymczasowe prawo do życia duchowego było im dane, podobne jak otrzymają Starożytni i Młodociani Godni w Małym Okresie. W ciągu Tysiąclecia Chrystus będzie stopniowo udzielał rodzajowi ludzkiemu praw życiowych w miarę jak będzie stawał się posłuszny, a przy jego końcu da mu te prawa w zupełności a także prawo do tymczasowego wiecznego życia ludzkiego, które stanie się jego stałą własnością, jeżeli okaże wierne posłuszeństwo wśród prób Małego Okresu. Natomiast niewierni utracą swoje tymczasowe prawo do życia wiecznego i z nim związane prawa życiowe. Widzimy więc, że tymczasowe prawo do wiecznego życia na różnych poziomach istnienia dane jest przez Boga jako łaskawy dar; ustalone zaś prawo do życia wiecznego na jakimkolwiek z tych poziomów będzie dane tym, którzy wypełnią jego warunki.

WIECZNA RADOŚĆ UDZIELONA WRAZ Z ŻYCIEM WIECZNYM

Pod względem fizycznym jest dla Boga możliwe przedłużenie życia wiecznie w grzesznych istotach. To mogłoby się stać, gdyby Bóg dozwolił Adamowi i Ewie po ich zgrzeszeniu jeść z drzew podtrzymujących życie, jakie znajdowały się w pierwotnym raju (1 Moj. 3:22-24). Widzimy to poniekąd z faktu, że chociaż upadli aniołowie stali się złymi w charakterach, to jednak nie stali się takimi w swoich władzach. Ich zniszczenie będzie wymagało ze strony Boga szczególnego aktu, którego dokona Chrystus. Jednak pod względem moralnym jest rzeczą niemożliwą dla Boga przedłużać życie wiecznie dla złych istot; albowiem w moralnym porządku rzeczy prawo życia i śmierci musi górować - życie dla posłusznych a śmierć dla nieposłusznych.

Byłoby więc fizycznie możliwe dla Boga dać życie wieczne wśród warunków, w których nie byłaby obecna doskonała radość tak, jak to poniekąd pokazuje zachowanie upadłych aniołów bez uszczuplenia ich sił życiowych. Jednakże z punktu widzenia moralnego Bóg nie mógłby tego uczynić, pozostając jednocześnie w zgodzie ze Swoim charakterem zawierającym doskonałą mądrość, moc, sprawiedliwość i miłość. Wynika z tego, że ci, którzy zdobędą ustalone prawo do wiecznego żywota, będą cieszyć się tym prawem w doskonałej szczęśliwości wśród warunków ozdobionych prawami życiowymi, tzn. doskonałymi władzami i otoczeniem stosownym do ich poziomu istnienia. Na przykład ustalone prawa życiowe klasy restytucyjnej będą wiecznie polegać na radosnym posiadaniu doskonałych ciał, ziemi, klimatu, atmosfery, zdrowia, pokarmu, napoju, ochrony, panowania nad ziemią, jej zawartością i nad jej przynależnymi prawami natury, społecznymi zarządzeniami, wychowaniem, towarzystwem, czcią itd.

Na każdym więc innym poziomie istnienia - wszyscy będą posiadali w doskonałej radości doskonałe warunki życiowe jako ich prawa życiowe. Tak więc doskonała radość i doskonałe warunki życiowe nie będą polegały, jak ktoś się wyraził, na „próżnowaniu około Tronu, zabijaniu czasu i graniu na złotych harfach”. Nasz Stwórca jest bowiem za mądry, za potężny, za sprawiedliwy, za bardzo miłujący i za uprzejmy, aby miał sprawić taką wieczność Swoim stworzeniom. Gdyby On nie sprawił im doskonałego szczęścia, ale dozwolił im żyć w warunkach niedoskonałych (choćby one były tylko o jeden stopień od doskonałości niższe), to wtedy skazałby ich na wieczne męki, aczkolwiek stosunkowo byłyby one łagodne. Jego doskonały charakter nie dozwoli na taki stan rzeczy. Dlatego wieczne życie na każdym poziomie, na jakim z niego istoty będą korzystać, będzie pełne doskonałej radości (1 Kron. 16:27; Ps. 13:6; 16:11; 17:15; 21:2,7; 30:6; 45:16; 100:1; Iz. 12:1-6; 25:9; 35:10; 61:10; 65:19; 66:14; Mat. 25:21; Łuk. 15:7, 10; Judy 24).

Konieczność życia wiecznego nie jest przymusem Bożym spowodowanym przez rzekomy ślepy los, któremu nie może się On oprzeć, ani nie jest ona błędem popełnionym z Jego strony

w stworzeniu wolnych moralnie istot nieśmiertelnych, których wskutek tego nie może zniszczyć i dlatego musiał zabezpieczyć wieczną błogość niektórym z nich - dobrym, a pozostałej masie, która jest złą wieczne męki, jak to właśnie wierzy wielu ludzi, których oszukał Szatan (1 Moj. 3:4,5). Ona też nie jest spowodowana przez wrodzone życie w istotach duchowych i ludzkich, na mocy którego muszą one żyć bez względu na ich cnoty czy grzechy. Takiego poglądu nie podtrzymuje ani Pismo Święte, ani rozum, ani fakty, jego autorem również jest Szatan.

Oprócz Boga (w którym zawsze jest fizyczna konieczność wiecznego życia z powodu Jego wrodzonej natury) i oprócz tych, którzy otrzymają Jego naturę (której osiągnięcie spowoduje dla nich również konieczność wiecznego życia), to konieczność życia wiecznego dla wszystkich innych istot, które je otrzymają, nie jest koniecznością fizyczną, ale moralną. To znaczy, że w Boskim porządku, gdzie moralne prawo kontroluje życiem i śmiercią, Jego prawo jest tym czynnikiem, który pobudza Boga do udzielenia życia wiecznego w sposób stały wszystkim istotom, które w odpowiednich próbach okażą ku Jego zadowoleniu, że ich zgoda z Jego prawem jest taka, iż pozwoli im zachować wierność wobec tego prawa w każdym położeniu, w jakim spodoba się Jemu ich postawić.

Z powodu tego Boskiego porządku w moralnym wszechświecie, Bóg zażądał od Jezusa i Małego Stadka, którzy otrzymali nieśmiertelność aby znieśli z powodzeniem najbardziej krzyżowe próby wierności wobec Niego, Jego Ducha, Słowa i opatrności jako dowód, że żadna okoliczność ani kombinacja okoliczności nie nakłoni ich do niewierności względem Niego, Jego Ducha, Słowa i opatrności, ale że może On całkowicie polegać na ich wierności wobec Siebie, Swego Ducha, Słowa i opatrności w każdej okoliczności lub kombinacji okoliczności.

Inne klasy, które nie rozwijają tak wiernych charakterów jak Jezus i Małe Stadko, jeżeli jednak z powodzeniem zniosą próby ku zadowoleniu Bożemu, otrzymają wieczne życie, lecz nie będzie ono posiadało nieśmiertelności, czyli odporności na śmierć; albowiem Bóg tak zabezpieczył się, aby miał możliwość (która jednak nie stanie się nigdy rzeczywistością) skazania na śmierć każdego z tych niższych klas, kto by zgrzeszył - rzecz, która aktualnie nigdy się nie stanie.

Zatem konieczność stałego życia wiecznego jest koniecznością moralną ze strony Boga a nie fizyczną; jednak nie jest to taka moralna konieczność, żeby miała doprowadzić Boga do grzechu, gdyby nie stworzył wolnych moralnie istot; albowiem stworzenie przez Niego tychże jest aktem miłości bezinteresownej, a nie miłości obowiązkowej. Po stworzeniu ich jednak i obiecaniu im życia wiecznego warunkowo oraz po wejściu z nimi w przymierze w celu udzielenia im tego życia warunkowo i po wypełnieniu przez nich tego warunku, wtedy staje się to dla Boga koniecznością sprawiedliwości, moralną koniecznością o charakterze obowiązkowym (Żyd. 6:10), aby udzielić takim is-

totom wiecznego życia. Nic jednak nie zmusiło Boga do przedsięwzięcia takiego dzieła twórczego wraz z jego pociągającym za sobą przymierzem. On uczynił to z miłości bezinteresownej.

RADOŚĆ ROŻNYCH ZBAWIONYCH KLAS

Radość z życia wiecznego nie polega na lenistwie i pobłażaniu sobie, tak jak niektórzy to sobie wyobrażają, wyrażając myśl o niebie w powyżej przytoczonych słowach: „próżnując około Tronu, zabijając czas i grając na złotych harfach”. Żadna z tych rzeczy nie jest przedstawiona w Biblii jako radość niebios. Całkiem przeciwnie: Radość niebios będzie rozmaita polegająca na służbie i praktyczności.

Bóg udzieli najwyższej radości niebios Oblubienicy Chrystusowej za pośrednictwem Chrystusa. Wśród tej radości najwyższymi rzeczami są: możliwość widzenia Boga i Chrystusa, obcowanie z Nimi i służenie Im. Ona także posiada radość, która powstaje z posiadania Boskiej natury, dziedzictwa Bożego i współdziedzictwa z Chrystusem. Członkowie Oblubienicy jako dziedzice Boga w połączeniu z Chrystusem jako Jego współdziedzice posiadają wszystkie wszechświaty Boże wraz ze wszystkim ich bogactwem i możliwościami, jako jedno niepodzielne dziedzictwo. Jako współdziedzice z Chrystusem biorą oni z Nim udział w Jego urzędach, władzach, honorach i pracy. Mają przywilej wzajemnie z sobą obcować, jako z najwyborniejszymi istotami duchowymi z całego stworzenia. Mają najlepsze ze wszystkich mieszkań. A ich dobre imiona są najzaszczytniejsze ze wszystkich reputacji.

Klasa Chrystusowa będzie miała przywilej przewodzić wszystkim innym rządom istot duchowych, włączając Starożytnych i Młodocianych Godnych, Wielkie Grono, zwierzchności, księstwa, cherubinów, serafinów, trony, państwa i aniołów, w przyszłych twórczych dziełach Bożych, jakiegokolwiek by one nie były. W Tysiącleciu będą oni mieli radość przywrócić posłusznych z rodzaju ludzkiego do doskonałości i wiecznego życia. Potem ich wieczną pracą będzie rozwijanie uniwersalnego dziedzictwa, doprowadzając jego planety jedną po drugiej do doskonałości oraz przyprowadzając do istnienia nowe rządy istot, które Bóg obmyśli w swoim planie, a następnie powierzy im doprowadzenie ich do doskonałości, aby nadawali się do wiecznego życia. Ponieważ tak jak nie uformował Bóg ziemi na próżno, ale stworzył ją na mieszkanie (Iz. 45:18), tak podobnie nie utworzył On na próżno innych planet naszego systemu słonecznego oraz planet wszystkich innych systemów słonecznych, ale stworzył je po to, by były zamieszkałe przez doskonałe istoty i to nie tylko w naszym wszechświecie, ale także w Jego wszystkich innych wszechświatach.

Że tak będzie wiemy to na podstawie dziedzictwa Bożego, które klasa Chrystusowa otrzyma (albowiem Bóg nie da im dziedzictwa po to by pozostało nierozwinięte) oraz na podstawie nauki pokazującej, że królestwo i panowanie Chrystusowe będzie się wiecznie powiększało. Następujące teksty są niektórymi z us-

tępów Pisma Świętego omawiającymi te myśli: Ps. 16:11; 17:15; 23:6; 73:24; Iz. 9:7; 33:17; Dan. 12:3; Mat. 5:3,8,12; 6:20; 13:43; Łuk. 12:32; 20:35, 36; 22:29, 30; Jana 10:28; 12:26; 14:3; 17:22,24; Rzym. 8:17; 2 Kor. 5:1; Efez. 1:18; Kol. 1:5,12; 3:4; 1 Tes. 2:12; 4:17; 2 Tes. 2:14; Żyd. 10:34; 12:22-24,28; 13:14; 1 Piotra 1:4; 2 Piotra 3:13; Obj. 2:7; 3:21; 14:1; 20:4-6; 21:1; 22:5,17. Zgodnie z tym wieczny odpoczynek (Żyd. 4:9) klasy Chrystusowej nie polega na lenistwie; ale przeciwnie na wiecznej czynności która jednak pozbawiona będzie znoju, mozołu i towarzyszącego jej znużenia, jakie cechowały Jej ziemską służbę (Obj. 14:13).

Powyższy opis odnosi się do tych form radości wiecznego życia, jakie otrzymają ci co będą posiadali nieśmiertelność - Boską naturę. Jednak radość będzie także udziałem tych wszystkich, którzy osiągną życie wieczne na poziomach istnień niższych od poziomu Boskiej natury. Tak więc siedem rzędów istot duchowych, które nazywamy aniołami (w szerszym znaczeniu tego słowa): cherubinami, serafinami zwierzchnościami, tronami, księstwami, państwami i aniołami (w węższym znaczeniu tego słowa), doznają obecnie radości w obecności Boga i Baranka, służąc Im w sprawach twórczych i opatrnościowych, szczególnie w usługiwaniu Boskim Objawieniem i innymi sposobami świętym oraz pozostałemu ludowi Bożemu (1 Moj. 16:7; 24:7; 4 Moj. 20:16; 22:35; 1 Król. 19:5-8; Ps. 68:18; 91:11; 103:20,21; Iz. 63:9; Dan. 6:22; 9:21-23; 10:5-12:13; Zach. 1:12-14; 6:5; Mat 18:10; 26:53; Łuk. 15:10; Dz. Ap. 5:19,20; 7:35; 8:26; 10:3-6; 12:7-10; 27:23,24; Gal. 3:19; Efez. 1:21; Kol. 1:16; 2:10; Żyd. 1:7,14; 2:2; 1 Piotra 1:12; 2 Piotra 2:11). Przywróceniu do poprzedniego stanu pokutujący upadli aniołowie będą wiecznie uczestniczyć w przywilejach, jakie staną się wiecznym udziałem tych aniołów, którzy nie upadli.

Następnie trzy podrzędne wybrane klasy, które osiągną egzystencję duchową jako nagrodę za ich służbę Bogu w obecnym życiu, będą także doświadczać wiele radości w życiu wiecznym, chociaż nie osiągną nieśmiertelności. Ta radość obejmuje możliwość widzenia i obcowania z Bogiem, Chrystusem i Jego Oblubienicą. One będą miały przywilej służyć Bogu na wieki, podlegając Chrystusowi i współpracując z Nim, najpierw w Tysiącleciu Wielkie Grono w duchowej fazie Królestwa, a Starożytni i Młodociani Godni w ziemskiej fazie. Później będą one służyć z Chrystusem pod jego subordynacją w realizowaniu przyszłych planów Bożych dotyczących rozwijania wszystkich planet aż do doskonałości i stwarzania nowych rzędów istot, przyprawiając je do doskonałości wiecznego życia (1 Moj. 22:16-18; 4 Moj. 3:40-51; Ps. 45:15-17; 72:3; 107:32; Iz. 1:26; 32:1; 60:13; 62:1; Dan. 12:13; Joela 2:28; Mat. 8:11; Łuk. 13:28; 1 Kor 3:12-15; 2 Tym. 2:20; Obj. 7:9-17).

Klasa restytucyjna (włączając Niby Wybrańców i nie wybranych) w jej ziemskiej formie życia wiecznego będzie miała wiele radości w raju. Ludzie będą w doskonałej harmonii z Bogiem i Chrystusem oraz z sobą. Żaden grzech, błąd i przekleństwo nigdy nie zniszczą ich raj-

skiej błogości. Ich panowanie nad ziemią, nad jej życiem zwierzęcym i nad jej prawami natury będzie doskonałe. Oni będą wiecznie rozszerzać swój zasób wiedzy we wszystkich kierunkach, realizując nowe wynalazki i rozwijając sztuki w doskonałości. Co się tyczy praw natury to w ich używaniu osiągną oni o wiele większe cuda niż większość cudów biblijnych. Wśród doskonałego raju ich najwyższa miłość do Boga i Chrystusa oraz równa miłość wzajemna do siebie, ze wszystkim co ona obejmuje sprawi, że ziemia stanie się dla nich niebem. Oni będą tak szczęśliwi, jak tylko doskonali ludzie mogą być i to bez żadnej chmury zaciemniającej niebo ich radości (Ps. 85:10; 89:37; 113:3; 145:10; Iz. 4:2,3; 11:6-10; 25:8; 29:18,19; 32:15-17; 35:1,2,10; 45:8,23,24; 49:8; 55:12,13; 65:17-25; Jer. 4:2; 31:34; Mich. 4:4; Sof. 3:9; Agg. 2:7,8; Zach. 2:11; 9:10; Mal. 1:11; Łuk. 2:10; Jana 10:16; 1 Kor. 15:24-28; Efez. 1:10; Filip. 2:10,11; Obj. 15:4; 21:24, 26; 22:3).

Niewątpliwie powyższe twierdzenia i potwierdzające ustępy Pisma Św. napawają nas, ku zadowoleniu serca, widokiem radości wiecznego życia, które otrzymają wszystkie klasy.

CELE WIECZNEGO ŻYCIA

Cele wiecznego życia są różnorodne. Pierwszym celem jest, aby wszyscy cieszący się życiem wiecznym mogli stale wzrastać w ocenianiu Niebiańskiego Ojca i Pana Jezusa Chrystusa (Jana 17:3). Drugim, aby godni mogli doświadczać wiecznych radości, każda radość stosowna do odpowiednich klas (Ps. 13:6; 16:11; 36:9; 45:16; Iz. 25:9; 35:10; 61:10). Trzecim celem jest, aby mogli mieć przywilej społeczności z Bogiem i Chrystusem na wieki (Iz. 51:11; 66:10; Zach. 2:10; Obj. 21:3). Czwartym, aby mogli mieć przywilej służenia Bogu i Chrystusowi wiecznie, każdy na swoim miejscu (Obj. 21:3). Piątym celem jest, aby każdy na swoim miejscu mógł panować nad swoją posiadłością powierzoną mu przez Boga na wieki (Obj. 22:5). Szóstym, aby wszyscy mogli cieszyć się błogosławieństwami życia wiecznego (Obj. 14:13; Judy 24; Ps. 13:6; 17:15). I siódmym celem jest, aby mogli pozostać wiecznie w zyciwej społeczności z sobą (Iz. 12:1-6; 65:17-25).

Pomimo tego, znajdujemy wielu ludzi całkowicie obojętnych, jeśli chodzi o sprawę starania się i ubiegania o życie wieczne. Drudzy chociaż wyznają pragnienie osiągnięcia życia wiecznego, to jednak są całkowicie letnimi w ubieganiu się o nie. Inni jeszcze są czasami ciepłymi, a czasami zimnymi co się tyczy tej sprawy. Jeszcze zaś inni chociaż są dość ciepłymi w swych wysiłkach aby je zdobyć, to jednak nie są zbyt przejęci nim. Tylko garstka jest całkowicie pochłonięta nim i usilnie dąży do zdobycia go. A zatem nawet większa część wyznających chrześcijan zaniedbuje życie wieczne. W niektórych wypadkach jest to spowodowane miłowaniem przez nich grzechu w jednej lub więcej jego formach. W innych zaś wypadkach z powodu miłowania przez nich światowości w jednej lub więcej formach. A jeszcze w innych wypadkach samolubstwo rządzi nimi do tego stopnia, że zaniedbują swoje największe

dobro. Ci, którzy są letnimi albo raz ciepłymi a drugi raz zimnymi w ubieganiu się o nie, zazwyczaj zaniedbują używania środków, umożliwiających zdobycie go: Ducha, Słowa i opatrności. Ci natomiast, którzy są ciepłymi w ubieganiu się o nie lecz nie są tym zbyt pochłonięci, nie używają tych środków w dostatecznej mierze.

NIEKTÓRZY OMIESZKAJĄ ZDOBYĆ ŻYCIE WIECZNE

Niektórzy w obecnym a inni w przyszłym Wieku omieszkają całkowicie zdobyć życie wieczne. Ci, którzy w tym Wieku omieszkają je zdobyć to tacy, którzy byli raz oświeceni Słowem, którzy skosztowali daru usprawiedliwienia jakiego udzielił im Bóg z nieba, którzy otrzymali spłodzenie z Ducha, którzy ocenili dobre rzeczy Słowa Bożego i przywileje przyszłego Wieku. Lecz po otrzymaniu tych wszystkich łask wracają z powrotem do grzechu, błędu, samolubstwa i światowości zaczynając je miłować do tego stopnia, iż całkowicie w nich stają się zatwardziałościami grzesznikami, niszcząc w ten sposób Ducha Świętego w swoich sercach. Oni na nowo krzyżują Syna Bożego przez zapieranie się Jego ofiary okupu, odrzucając tym sposobem cenną szatę weselną i swój udział w ofierze za grzech (nie wszyscy jednak koniecznie popełniają te trzy rzeczy). Oni więc popełniają grzech na śmierć, z którego nie będzie dla nich żadnego wybawienia (Żyd. 6:4-8; 10:26-29; 2 Piotra 2:1,12,20,21; 1 Jana 5:16; Judy 11-13).

Lecz Pismo Święte zapewnia nas, że w przyszłym Wieku niektórzy także stracą życie wieczne jako ludzie. Oni będą składać się z dwóch klas. Pierwszą klasą w Tysiącleciu będą ci, którzy po otrzymaniu błogosławieństw i łatwych warunków Gościńca Świętobliwości przez 100 lat (Iz. 35:8) odmówią zreformowania się nawet zewnętrznie; to więc będzie powodem zniszczenia ich Wtórą Śmiercią. Oni będą tymi o których jest mowa u Iz. 65:20 jako o młodzieńcach i niemowlętach w wieku dziecięcym. Jednak ustęp ten odnosi się także do drugiej klasy - do starców, którzy nie dopełnią swoich dni w Tysiącleciu dobrem. Jest prawdą, że podczas Tysiąclecia oni zreformują się zewnętrznie, bo w przeciwnym razie nie byłoby im dozwolone żyć więcej aniżeli 100 lat na dokonanie zewnętrznej naprawy. Oni będą zatem zewnętrznie powstrzymywali się od czynienia źle; jednak nie będą czynić dobrze. W Tysiącleciu klasa „owiec” nakarmi chlebem żywota tych, którzy będą go łaknąć, napoi wodą żywota tych, którzy będą jej pragnąć, przyprowadzi tych, którzy będą obcymi (gośćmi) wobec Nowego Przymierza do swojej gościnności w nim, przyodzieje szatą sprawiedliwości tych, którzy są jej pozbawieni, dopomoże wyleczyć z chorób grzechu chorych grzeszników i nawiedzi swymi modlitwami więźniów grobu, aby mogli być z jego cel wyzwoleni.

W przeciwieństwie do „owiec”, „starcy” - klasa „kozłów”, chociaż w Tysiącleciu będzie przyswajać sobie w sposób samolubny dobre rzeczy, to jednak nie będzie usługiwać nimi

tym, którzy będą głodnymi, spragnionymi, obcymi, nagimi, chorymi i znajdującymi się w więzieniu (Mat. 25:31-46). Gdy więc Mały Okres przy końcu Tysiąclecia (wraz z jego próbami charakteru, które wybadają i objawią ich najskrytsze pobudki i usposobienia) zaskoczy ich, wtedy objawią się oni w prawdziwej postawie serca, że nie miłują Boga nade wszystko a bliźniego swego jak samego siebie. Lecz przeciwnie, że chcą nawet swoim dobroczyńcom Starożytnym i Młodocianym Godnym, jak również ich towarzyszom szkodzić w celu zadowolenia swych samolubnych ambicji. To doprowadzi ich do niepowetowanego zniszczenia we Wtórą Śmierci (Dz.Ap. 3:23; Iz. 65:20; Obj. 20:15; 21:8). Zgodnie z tym niektórzy stracą życie wieczne podczas Wieku Ewangelii, a inni podczas Tysiąclecia i przy jego końcu.

NIEOCENIONA WARTOŚĆ ŻYCIA WIECZNEGO

Życie wieczne jest naprawdę cenne zarówno w jego formie nieśmiertelnej jak i w jego formie śmiertelnej. Chociaż pierwsza forma życia jest o wiele więcej nieocenioną wartością od drugiej, to jednak druga forma życia jest także bardzo cenna. Niewątpliwie duchowa natura czy natury, jakie Wielkie Grono, Starożytni i Młodociani Godni otrzymają (nie wiemy czy na poziomie duchowym te trzy klasy otrzymają tę samą czy też inne natury), będą jednak cenniejsze od natury ludzkiej; gdyby nawet otrzymali oni naturę anielską, to jeszcze będzie ona wyższą i cenniejszą niż natura ludzka (Żyd. 2:5-9). Niemniej jednak natura ludzka w jej doskonałym ciele, umyśle, sercu i woli, ciesząca się życiem wśród warunków rajskich, jest także rzeczą wielkiej wartości, w gruncie rzeczy tak cenną, że jej posiadacze będą doznawać wiecznego szczęścia i błogości z wielkich błogosławieństw, jakie nieodłącznie ona w sobie zawiera.

Życie jest jednym z najcenniejszych darów Bożych. Nawet na poziomie ludzkim w niedoskonałości, nawet tymczasowe życie ludzkie jest najbardziej przez ludzi cenione, tak jak to wynika ze słów Jezusa gdy pyta się: Co za zamianę da człowiek za duszę swoją, czyli życie (Mat. 16:26)? Każdy ubiegający się o życie wieczne na jakimkolwiek z jego poziomów, powinien starać się wszelkimi siłami, aby zdobyć ten bezcenny dar jako swoją wieczną posiadłość. Dlatego Apostoł Paweł napomina nas do „bojowania dobrego boju” abyśmy mogli „chwycić się żywota wiecznego” (1 Tym. 6:12).

Chwywanie się żywota wiecznego oznacza kilka rzeczy: Co się tyczy naszych umysłów, to oznacza ono właściwą znajomość i wyrozumienie życia wiecznego oraz właściwą wiarę w nie. Co się tyczy naszych uczuć, to ono oznacza ufanie w życie wieczne, przyswajanie go sobie i serdeczną odpowiedź na jego obietnicę, pragnienie i oczekiwanie go, panowanie nad sobą i ohotne wytrwanie w ubieganiu się o nie, obowiązkową i bezinteresowną miłość wobec Boga, Chrystusa, braci, świata i nieprzyjaciół związanych z nim, ponizienie siebie i świata dla niego, pokój w celu zdobycia go, unikanie,

sprzeciwianie się, brzydzenie się i odrywanie naszych uczuć od rzeczy przeszkadzających w osiągnięciu go, pożądanie Słowa, Ducha i środków opatrności, które są pożyteczne w uzyskaniu go, miłowanie życia wiecznego z powodu jego istotnej wartości i miłowanie w nim w różny sposób jego uczestników (w odmienny sposób Ojca, Syna, braci i przyjaciół) oraz miłowanie jego poziomów istnienia a szczególnie jego poziomu zaofiarowanego każdemu. Co się tyczy woli, to chwytnie się żywota wiecznego oznacza utwierdzenie jej na rzeczach przyczyniających się do zdobycia go oraz skierowanie woli przeciwko rzeczom, które przeszkadzają w jego osiągnięciu. Co się tyczy wysiłków, to ono oznacza, że działalności całej istoty, umysłu, serca i sił skierowane będą na rzeczy przyczyniające się do zdobycia życia wiecznego, a z drugiej strony przeciwko rzeczom przeszkadzającym w jego osiągnięciu. To więc stanowi chwytnie się żywota wiecznego.

POBUDKI UBIEGANIA SIĘ O ŻYWOT WIECZNY

Liczne są w rzeczywistości powody, które, powinny pobudzać nas do chwytnie się życia wiecznego jako daru i nagrody Bożej.

Powinniśmy więc ubiegać się o nie, ponieważ Bóg w nader miłujący sposób zaprosił nas do tego. Jako nasz Ojciec, On pragnie abyśmy chwytnie się żywota wiecznego, ponieważ poczynił dla nas w tym celu niezbędne zarządzenia. To obejmuje Jego dostarczenie, przy wynalożeniu wielkiej ceny ze Swojej strony ofiary okupu naszego Pana Jezusa, aby ona stała się dla nas dostępną zasługą w celu osiągnięcia życia wiecznego; Jego udzielenie Słowa wraz z jego mocą oświecenia, ożywienia, powstrzymania, zachęcenia, usprawiedliwienia, poświęcenia i wyzwolenia nas w celu umożliwienia nam zdobycia żywota wiecznego; Jego wylanie na nas Ducha wraz z jego zdolnościami działającymi na nasz umysł, serce i wolę, jako dostateczna moc wewnętrzna umożliwiająca nam osiągnięcie żywota wiecznego; Jego zaopatrzenie nas w służbę Jezusa w celu udzielenia nam wszelkiego zewnętrznego poparcia niezbędnego dla nas do osiągnięcia żywota wiecznego; Jego przyjęcie nas do Synostwa, w którym udziela nam (tymczasowego) prawa do życia wiecznego; i Jego zaopatrzenie nas we wszelką opatrność niezbędną do pomocy i poparcia nas w naszym usiłowaniu zdobycia żywota wiecznego.

Powinniśmy chwytnie się żywota wiecznego z powodu jego istotnej wartości i przywilejów jakich ono udziela swoim posiadaczom, z powodu sposobności udzielanych na pożytek Boga i Jego stworzeń, z powodu nagród, jakimi obdarza swoich nabywców, z powodu obecnej i przyszłej radości oraz pokoju, jakich udziela swoim zdobywcom i z powodu celów, jakimi służy Bogu i innym.

Powinniśmy chwytnie się życia wiecznego, ponieważ jesteśmy zaproszeni do ubiegania się o nie, ponieważ przyjęliśmy to zaproszenie i ponieważ publicznie wyznaliśmy, że je przyj-

mujemy, ponieważ podjęliśmy już w przeszłości wysiłki, aby je zdobyć, ponieważ ono udziela nam chwalebnych przywilejów należących do jego nadziei oraz z powodu zachęty, jaką jego widok udziela nam w usilnym ubieganiu się o nie a także z powodu podniesienia w charakterze, jakiego taki wysiłek nam udziela.

Powinniśmy chwytnie się życia wiecznego, ponieważ to sprawi przyjemność Bogu i Chrystusowi oraz uwielbi Ich, to oświeci (albo ulży) wysiłkom, jakie Jezus i nasi bracia czynią, aby nam dopomóc w zdobyciu życia wiecznego, a przez nasz przykład to nawet pobudzi drugich do ubiegania się usilnie o nie, co sprawi obecnie, że staniemy się owocniejszymi w nauczaniu drugich o nim w celu dopomożenia im, aby mogli także je osiągnąć, a wreszcie to uzdolni nas do pomagania światu w przyszłym Wieku, aby on także mógł zdobyć życie wieczne.

JAK CHWYTAĆ SIĘ ŻYWOTA WIECZNEGO

Jest pewna ilość sposobów chwytnie się żywota wiecznego jako daru i nagrody Bożej. Duch, który powinien cechować nasze wysiłki w zdobywaniu życia wiecznego, jest (1) duchem pokornej wdzięczności dla Boga za przedłożenie nam tej oferty przez Niego i za umożliwienie nam zdobycia go, a dla Jezusa za Jego usługi ułatwiające nam to zdobycie (za Jego usługi oświecenia, ożywienia, zachęty, naprawy, usprawiedliwienia, poświęcenia i wybawienia oddawane nam aż do samego osiągnięcia żywota wiecznego), (2) duchem wielkiej oceny Ducha Bożego i Chrystusowego, który znamionuje wszelkie Ich stosowne czyny, (3) duchem całkowitego poświęcenia się Bogu i Chrystusowi i (4) duchem wierności okazującym się w naszych wysiłkach zdobycia życia wiecznego. Jeżeli te i inne stosowne zalety cechują naszego ducha, gdy staramy się chwytnie się życia wiecznego, to nie ulega wątpliwości, że przy łasce Bożej wynik nasz będzie pomyślny.

Następnie są pewne rzeczy, które muszą być wykonane aby chwytnie się życia wiecznego. Tak jak naturalne życie otrzymujemy za pośrednictwem spłodzenia i narodzenia, tak podobnie życie wieczne zdobywane aktualnie podczas Wieku Ewangelii musi przechodzić przez spłodzenie i narodzenie z Ducha. Tak jak nasze naturalne życie zachowuje się za pośrednictwem pokarmu, napoju, powietrza, wypoczynku, troski, ćwiczenia i społeczności z drugimi, tak podobnie chwytnie się życia wiecznego przez używanie rzeczy na poziomie duchowym, które odpowiadają rzeczom powyżej wymienionym. Dlatego przede wszystkim chwytnie się życia wiecznego przez przyswajanie sobie Słowa Bożego jako duchowego pokarmu i napoju - Prawdy - przez które zużyte tkanki duchowe z powodu przeciekania naszych ziemskich naczyń i spustoszeń spowodowanych naszymi błędami ponownie się napełniają, otrzymują pożywienie dla obecnych zapotrzebowań, skupiają siły dla przyszłych nagłych potrzeb oraz usuwają i wyrzucają odpadki (5 Moj. 8:3; Ijoba 23:11; Ps. 107:5,9; 119:103, 131; Jer. 15:16;

Ezech. 3:3; Amos 8:11,12; Mat. 4:4; Żyd. 5:12-14; 6:5; 1 Piotra 2:2; Judy 12; Obj. 10:8-10). Chwytajmy się więc żywota wiecznego przez przyswajanie sobie Słowa Bożego.

Tak jak nasze naturalne istoty czerpią z powietrza pierwiastek życia, który jest niezbędny dla podtrzymania naszych dusz i towarzyszącego im życia, tak podobnie Duch Boży jako moc musi być wchłaniany przez nas, tak aby utrzymać w naszych sercach, umysłach i woli pierwiastek życia; albowiem bez Ducha Bożego nasz nowy umysł, serce i wola muszą umrzeć; lecz przy jego pomocy utrzymują się przy życiu. Duch Boży jako moc napędza Słowo Boże tak, jak prąd elektryczny napędza przewody. Gdy więc przyjmujemy Słowo Boże do dobrego i uczciwego serca, wówczas udziela nam ono pierwiastka życia nowego serca, umysłu i woli. I tak jak powietrze przesycone jest pierwiastkiem życia a przez oddychanie wchłaniamy go, tak podobnie Duch Boży jako moc, którą otrzymujemy ze Słowa Bożego, staje się symbolicznym powietrzem i gdy oddychają nim nasze nowe serca, umysły i wola, to czerpią z niego pierwiastek życia, podtrzymujący je przy życiu duchowym. A więc wdychajmy to symboliczne powietrze i czerpmy z niego pierwiastek życia, który jest energią naszych nowych serc, umysłów i woli.

Tak jak nasze naturalne życie zachowuje się nie tylko przez odpowiedni pokarm, napój i powietrze, ale także przez odpowiedni odpoczynek, tak podobnie musimy mieć właściwy odpoczynek wiary w usprawiedliwieniu, uświęceniu i wyzwoleniu (Żyd. 3:7-4:11), aby wejść do odpocznienia, które pozostaje nam w życiu wiecznym.

Ale tak jak pokarm, napój, powietrze i wypoczynek nie są jedynymi niezbędnymi rzeczami do rozwijania w naszym naturalnym życiu w celu utrzymania go, ale w dodatku musimy się ćwiczyć w rozwijaniu siły niezbędnej dla naszego naturalnego życia, którą czerpiemy ze składników pokarmu, napoju i powietrza, tak podobnie w celu rozwinięcia naszych nowych serc, umysłów i woli niezbędne jest w dodatku ćwiczenie ich, tzn. że musimy ćwiczyć nasze umysłowe władze i uczucia w stosunku do siebie i naszych bliźnich aż je rozwiniemy na stosowne łaski. Musimy powstrzymywać wysiłki niższych pierwszorzędnych łask, aby nie pano-

wały nad nami (nad naszymi religijnymi władzami w stosunku do Boga, Chrystusa i Prawdy), tak abyśmy mogli rozwijać się w wyższych pierwszorzędnych łaskach, w ich wzajemnych stosunkach i w ich panowaniu nad wszystkimi innymi uczuciami i łaskami, jak również w przywiązywaniu naszych uczuć do wyższych rzeczy. Takie ćwiczenie obejmuje również modlitwę, czuwanie, pracę zapierania samego siebie i świata, gdy służymy drugim Słowem Bożym i gdy wiernie znosimy przykre doświadczenia. W ten sposób będziemy również chwytały się żywota wiecznego.

Następnie, aby chwycić się żywota wiecznego musimy także mieć właściwą społeczność i łączność z Bogiem, Chrystusem i braćmi, podobnie jak nasze ziemskie życie zachowuje się częściowo przez właściwy związek z państwem, religią i rodziną. Z Bogiem i Chrystusem utrzymujemy tę społeczność za pośrednictwem modlitwy, rozmyślenia i brania udziału z Nimi w przywilejach i obowiązkach naszego poświęcenia (1 Jana 1: 3-7), tak jak powinniśmy to czynić wobec naszego Króla i Jego Premiera. Łączymy się z Nimi jako z naszym Ojcem i starszym Bratem w rodzinie. Następnie tak jak Igniemy do naszych ziemskich braci, musimy zacieśniać najlepsze więzy między braćmi duchowymi. I tak jak w społecznym układzie rodzaju ludzkiego musimy mieć towarzystwo bliźnich, tak podobnie musimy posiadać towarzystwo naszych duchowych bliźnich, którzy nie należą do tej klasy co my, lecz do innych. I wreszcie wszystkie nasze uczucia muszą Ignąć niezłomnie do życia wiecznego, aby je osiągnąć. W ten sposób czyniąc chwycimy się życia wiecznego i zatrzymamy je. Jeżeli chybimy celu to otrzymamy tylko zapłatę za grzech - śmierć - jako udział. Dla tych, którzy są obecnie na próbie życia lub też będą w Tysiącleciu, uchybienie takie oznaczać będzie Wtórą Śmierć - wieczne unicestwienie. Starajmy się więc wszelkimi siłami ciała, umysłu, serca i woli wypełniać nasze poświęcenie oraz w każdy możliwy sposób przewyżczać grzech, błąd, samolubstwo i światowość, mając w pamięci, że Bóg udzieli życia wiecznego tylko tym, którzy okażą się go godni. Oby Pan sprawił, aby każdy z nas mógł otrzymać ten nader bezcenny dar Boży w sposób ustalony i wieczny! Jako stosowną pieśń do naszego rocznego tekstu podajemy nr 255.

RÓŻNE BOSKIE PRZYMIERZA

(Dokończenie z T.P. 1962, 119)

WIDZIMY zatem dwie fazy Królestwa: w niebiańskiej fazie Jezusa i Kościół jako właściwe Królestwo z Wielkim Gronem - swymi wiecznymi towarzyszami do współpracy (przy czym obie te grupy stanowią gwiazdy na niebie), następnie ziemską fazę reprezentowaną przez Starożytnych i Młodocianych Godnych. W ten sposób mamy cztery wybrane klasy nasienia. Bóg obiecał im zwycięstwo bo powiedział, że nie tylko rozmnoży je jako gwiazdy na niebie (a dotyczy to, jak powiedzieliśmy, Małego Stadka

i Wielkiego Grona) i jako piasek na brzegu morskim (należą tu dwie ziemskie części - Starożytni i Młodociani Godni), lecz że posiadą oni bramy nieprzyjaciół swoich; i że Bóg użyje ich w wielkim dziele błogosławienia wiecznie tych, z którymi będą mieli do czynienia. Bóg uczyni to względem nasienia Abrahama, ponieważ Abraham usłuchał głosu Bożego, ofiarowując swego ukochanego i jedyne syna Izaaka. Nie będziemy tu podawać szczegółów dotyczących Wielkiego Grona, Starożytnych i Młodocianych Godnych, po-

nieważ podaliśmy szczegóły dotyczące dwóch pierwszych klas w E. tomie 4 a dotyczące ostatniej klasy w innych tomach.

Następnie zastanowimy się nad Przymierzem Ofiary tak, jak jest ono przedstawione w Ps. 50:5 „Zgromadźcie mi świętych moich, którzy ze mną uczynili przymierze przy ofierze”. Lud Boży został wezwany do poświęcenia się Bogu. To co poświęciliśmy (jeśli czynimy to w sposób inteligentny) jest wszystkim co posiadamy: w pierwszym rzędzie naszą wolę, a potem nasz czas, siłę, wpływ, myśli, ciała, nasze środki, wszystko co mamy i czym jesteśmy. Wszystkie rzeczy należące do obecnego życia muszą być poświęcone na ołtarzu ofiary z naszym Panem Jezusem, a następnie powinniśmy iść wiernie w Jego ślady. Innymi słowy, mamy wyrzec się, porzucić to, co zasługa Jezusa nam przypisała - doskonale życie ludzkie i te wszystkie błogosławieństwa restytucyjne, które by się nam należały, jak i reszcie rodzaju ludzkiego. A więc nam jako ludziom nie pozostaje nic. W tym znaczeniu ofiarowujemy siebie samych tym samym sposobem jak Jezus ofiarował Siebie. Jediną różnicą jest to, że On był człowiekiem doskonałym, podczas gdy my jesteśmy niedoskonalimi. Lecz On okrywa nas szatą Szej sprawiedliwości tak, iż możemy stać przed Bogiem jak gdybyśmy otrzymali pełną restytucję. Nasz Zbawiciel okrywa nas jako członków rodzaju Adamowego, którzy wyrzekliśmy się wszystkich ziemskich nadziei, dla bardziej chwalebnych nadziei ukazanych nam jako członkom Ciała Chrystusowego. Dlatego znajdujemy się w rękach Jezusa naszego Pana. On jest naszą Głową i Tym, który ma poprowadzić nas jako zwycięzców a raczej „więcej niż zwycięzców”. Oddajemy się dzień po dniu w Jego ręce, aby mógł nam dać takie doświadczenia, które umożliwią nam wypełnienie Przymierza Ofiary. W Przymierzu Ofiary przyjmujemy Jego wolę bezwarunkowo, nie wiedząc z góry czego Bóg zażąda od nas i zgadzamy się czynić wszystko co nam każe. Gdybyśmy nie mieli absolutnej wiary w charakter Boga, nie moglibyśmy uczynić takiej obietnicy bezpiecznie dla nas samych. Na przykład, gdyby Szatan zażądał abyśmy czynili bezwarunkowo wszystko czego on by chciał, nie moglibyśmy tego uczynić, bo wiemy, że to spowodowałoby na nas grzech, spowodowało odrzucenie przez nas Boga a życie dla diabła, świata i ciała, w grzechu, błędzie, samolubstwie i światowości; oddaliłoby nas to od wszystkiego, co jest dobre i święte a uczyniłoby nas wrogami Boga i kandydatami na Wtórą Śmierć. Dlatego też nie możemy wchodzić w tego rodzaju przymierze z Szatanem. Najlepszą ilustracją dla wyjaśnienia czym jest Przymierze Ofiary jest następująca, dana przez jednego z drogich braci, którego spotkaliśmy na początku naszej drogi do obecnej Prawdy. Powiedział nam on, że Bóg jakoby dawał nam kartę białego papieru żądając, ażebyśmy się podpisali u dołu karty, zgadzając się wykonywać cokolwiek On napisze ponad naszym nazwiskiem, a my zgadzamy się z góry, nie wiedząc czego On od nas zażąda. My zaś z naszej strony zgadzamy się na to

z powodu naszego zaufania do charakteru Bożego, będąc pewni co do Jego doskonałej mądrości, sprawiedliwości, miłości i mocy, ponieważ jesteśmy pewni, że On pragnie, ażebyśmy zwyciężyli i chce nam dopomóc abyśmy osiągnęli Wysokie Powołanie. Zgadzamy się na to przymierze a w ten sposób zawieramy Przymierze Ofiary. Przez całe nasze życie Bóg próbuje nas to w tym, to w czym innym, aż każda z zalet naszego charakteru (dyspozycji) jest wypróbowana. Tak jak Jezus był próbowany, co do każdej cechy charakteru z wyjątkiem grzechu, gdyż grzech nie miał wpływu na Niego, tak i my, którzy idziemy w Jego ślady, jesteśmy próbowani pod względem każdej cechy naszego charakteru; pod względem naszego umysłu i jego zawartości; pod względem naszych uczuć i naszej woli. Tylko wtedy gdy przejdziemy przez te próby zwycięsko, wypełnimy nasze Przymierze Ofiary. Takie jest całe życie wiernego Małego Stadka i tylko 144 000 będzie miało w tym powodzenie. Tylko oni będą stanowić Małe Stadko, wiernych naśladowców Jezusa, którzy postępują za Barankiem gdziekolwiek On ich prowadzi i nie lękają się niczego z wyjątkiem pogwałcenia swej obietnicy uczynionej Bogu. W ten sposób przez Swą wierność aż do śmierci przeprowadzają to Przymierze Ofiary i otrzymują od Boga zapewnienie „dobrze sługo dobry i wierny, nad małym byłeś wiernym, nad wieloma cię postanowię, wnijdź do radości Pana twego i zasiądź z Barankiem na stolicy Jego po wieki wieków”, dopomagając w doprowadzeniu wszechświata do pełnej harmonii z Bogiem, aby wszyscy mogli dołączyć się do chóru wiecznego Alleluja, który rozbrzmiewać będzie po całych niebiosach i ziemi, wołając: „Błogosławieństwo i chwała, moc i władza, bogactwo i panowanie i cześć wieczna siedzącemu na stolicy i Barankowi na wieki wieków! Amen! Amen!”. Chwała niech będzie Bogu za to Przymierze Ofiary i za tych, którzy w Nim uczestniczą, bo oni będą wiecznym nasieniem, ulubieńcami Jehowy przez nieskończoną wieczność, by przeprowadzić Jego wszystkie przyszłe plany! Amen! Amen!

Przymierze Dawidowe (Ps. 89:4,5,29,30,35) jest częścią Przymierza Związanego Przysięgą. Przymierze to obiecuje pod przysięgą, że Głową głównego nasienia Abrahama będzie wiecznie egzystujący królewski potomek Dawida, a obietnicę tę uczynił łaskawie Dawidowi Bóg za jego wierność. Nie będziemy tu podawać więcej szczegółów na ten temat z uwagi na to, że wytłumaczyliśmy już Przymierze Związane Przysięgą.

Bóg zawarł z narodem izraelskim Przymierze Zakonu. Nadawanie tego przymierza rozpoczęło się w Egipcie daniem im Baranka Wielkanocnego a zakończyło się wraz ze służbą Mojżesza, kiedy wstąpił on na górę Faza i tam umarł. Wszystkie szczegóły tego Przymierza zawierają się w księgach Mojżeszowych: drugiej, trzeciej, czwartej i piątej. Możemy więc tylko zacytować krótki tekst na ten temat, ponieważ niemożliwe jest zacytowanie wszystkich tych ksiąg. W związku z tym

użyjemy tekstu z listu do Żydów 8:9: „Nie według przymierza, którym uczynił z ojcami ich w dzień, któremu ich ujął za rękę, abym ich wywiódł z ziemi egipskiej; albowiem oni nie zostali w tym przymierzu mojem, a Jam ich zaniedbał mówi Pan”. Mamy tu krótką wzmiankę o Przymierzu Zakonu, które - jak powiedzieliśmy wyżej - zawiera się w czterech wymienionych księgach. „Jam ich zaniedbał [nie zwracałem na nich uwagi, odrzuciłem ich], mówi Pan”. Bóg ich odrzucił. Oni otrzymywali mniejsze kary (odrzucenia) za pogwałcenie Przymierza Zakonu. Na przykład Bóg podawał ich w różne niewole, zezwalając by na nich przychodziły od czasu do czasu, a gdy okazywali skruchę, jak to mamy przedstawione w księdze Sędziów przywracał ich do Swej łaski i dawał im nową próbę. W ten sam sposób nasz Ojciec Niebiański postępował ze Swym ludem aż do końca Wieku Żydowskiego. Niewola babilońska jest jednym z dobitnych przykładów, kiedy Bóg ich doświadczał i okazał im Swą niełaskę z powodu braku posłuszeństwa z ich strony, bo pamiętajmy, że niewola ta zaczęła się na początku drugiej części równoległości 2500-letniej i skończyła się w roku 1914, od którego to czasu Izrael przestał być karany za grzechy przeciw Przymierzu Zakonu a był tylko karany za grzechy ludzkie wraz z resztą rodzaju ludzkiego, ponieważ pogwałcił szczerą prawną Bożego jakie pozostawały w sercach ludzkich. Tu też jest wytłumaczenie straszliwych cierpień, które spadły na Izraela od października 1914. Dając Przymierze Zakonu, Bóg uczynił następującą warunkową obietnicę: że On da Izraelowi życie wieczne, jeżeli Izrael będzie posłuszny Jego Zakonowi. Treść tego Zakonu jest podana w dziesięciu przykazaniach, a także przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, gdy powiedział: „Będziesz miłował Pana Boga twójego z całego serca twego, z całej myśli twojej, z całej duszy twojej i z całej siły twojej, a bliźniego twego jak siebie samego”. Taki jest Zakon i prorocy, a Jezus Sam w sprawie tej jest autorytetem. To wymagało od Izraela, by czynił wszystko do czego trzeba by siły doskonałego człowieka. Izrael lekkomyślnie uczynił tę obietnicę, nie zdając sobie sprawy z jej istotnego znaczenia, będąc oczywiście upadłym i mając w sobie tylko resztki Bożego obrazu; nie mogli Izraelici dotrzymać tego Przymierza, lecz stale gwałcili je i byli karani za to, jak to już wykazaliśmy powyżej. Bóg trzymał ich w niewoli babilońskiej, a gdy przywrócił ich do Swej łaski, to tylko wierząca ich część powróciła do rodzinnej ziemi i tylko z tymi Bóg miał do czynienia. Przymierze Zakonu skończyło się dla tych wszystkich Żydów, którzy przyszli do Chrystusa. To jest wyraźnie nauczone w następujących tekstach: Kolosensów 2:14; Efez. 2:15,16; Rzym. 10:4; 2 Kor. 3:14, Diaglott; Rzym. 7:1-4; Łuk. 16:10. Oczywiście Przymierze Zakonu nigdy nie dotyczyło pogan, czyli tych, którzy nie byli Żydami i dlatego nie można mówić o jego początku lub zakończeniu, gdy chodzi o pogan. Przymierze to w Wieku Ewangelii było w procesie kończenia się dla tych, ma się rozumieć Żydów, którzy nie przyjęli Chrystusa, lecz nie

jest jeszcze całkowicie zakończone. Typ instytucyjny, do którego należy Przymierze Zakonu musi posiadać swą siłę obowiązkową dla poddanych sobie aż do czasu, gdy jego pozafigura wejdzie w życie. Tak więc niektóre zarysy Przymierza Zakonu przeminęły dla Żydów, którzy nie przyszli do Chrystusa: jego kapłani, ofiary, świątynia, cykle jubileuszowe, jubileusze, Dzień Pojednania, Baranek Wielkanocny itd. Stało się tak dlatego, że gdy pozafigura wchodzi w życie to figura przemija. Istnieją jednak zarysy Zakonu, które nie były jeszcze wypełnione, a więc obowiązują do dzisiaj tych Żydów, którzy nie przyszli do Chrystusa, jak np: obrzezanie (Gal. 5:3), dziesięcioro przykazań łącznie z dniem Sabatu, czyste i nieczyste pożywienie itd. Gdyby Przymierze Zakonu nie obowiązywało tych Żydów, nie mogliby być oni sprawiedliwie karani podczas Wieku Ewangelii na podstawie tego Przymierza. Fakt, że Agar - typ Przymierza Zakonu - towarzyszyła Ismaelowi, który jest typem cielesnego Izraela, w czasie jego doświadczeń na puszczy reprezentujących doświadczenia cielesnego Izraela w Wieku Ewangelii, jest dowodem, że Przymierze Zakonu jeszcze obowiązuje cielesnego Izraela (Rzym. 7:1,4). Grecki tekst drugiego listu do Koryntów 3:7,11,13, jak to można widzieć z Diaglotta, wykazuje, że Przymierze Zakonu przemija, lecz nie jest jeszcze zupełnie zakończone. Ale nie prędzej się ono skończy, aż jego pozafigura - Nowe Przymierze - wejdzie w życie. Przeszło ono obecnie istnieć dla tych Żydów, którzy są w Chrystusie. Ponieważ podaliśmy więcej szczegółów odnośnie Przymierza Zakonu gdzie indziej, omówiliśmy je obecnie tylko w krótkości, co jest wystarczające do wykazania naszego celu. A gdy następnie będziemy studiować Nowe Przymierze, podamy w związku z nim więcej uwag dotyczących Przymierza Zakonu.

Rozważymy jeszcze Nowe Przymierze na zakończenie tego artykułu. Jest ono nazwą użytą przez Pismo Świąte, na określenie nowego zarządzenia pomiędzy Bogiem a człowiekiem, które będzie ustanowione na początku następnego Wieku i przez które Bóg zamierza na nowo przyjąć do Swej łaski rodzaj ludzki. Stosunek przymierza, w którym Adam był początkowo ze Swym Stwórcą i wynikająca z tego harmonia z Bogiem, były zależne od posłuszeństwa w stosunku do wyrażonej woli Boga i zostały utracone z powodu braku posłuszeństwa. Ten stosunek przymierza z Bogiem został odnowiony figuralnie na górze Synaj z Izraelem (2 Moj. 19:1-9; 24:3-8). Przez Mojżesza jako pośrednika Bóg obiecał, że jeżeli Izrael zachowa Jego Prawo, to będzie miał życie wieczne. Inauguracja tego przymierza była dokonana przez pośrednika w czasie sześciu miesięcy po wyjściu Izraela z Egiptu, przez ofiarowanie wołów i kozłów. W tym czasie Izraelici uroczyście zgodzili się na przyjęcie tego przymierza. Następnie ofiary Dnia Pojednania były stale powtarzane co roku, „albowiem nie można rzec, aby krew wołów i kozłów miała gładzić grzechy” (Żyd. 10:1-9). Izrael nie zdołał uzyskać błogosławieństw obie-

canych w Przymierzu Zakonu. Bóg wiedział z góry, że Izrael ich nie uzyska, lecz przez usiłowania tego narodu w tym kierunku On dał celową naukę, która w przyszłości okaże się błogosławieństwem dla Izraela i całego świata.

Pośrednictwo Starego Prawa Przymierza wprowadziło Izraela w typowy stosunek przymierza z Bogiem. Pośrednictwo Nowego Prawa Przymierza wprowadzi nie tylko Izraela, lecz całą ludzkość, która będzie dostosowana do zarządzeń Królestwa, w aktualny stosunek przymierza z Bogiem. Wtedy każdy człowiek będzie ostatecznie wypróbowany przez Jehowę, tak jak Adam na początku, aby poznać, czy zasługuje on na życie wieczne. Żaden człowiek, który nie zda tej próby, nie będzie mógł wejść do przyszłych wiecznych błogosławieństw. Bóg wprowadzi Nowe Prawo Przymierza przez Pośrednika Nowego Przymierza Jezusa Chrystusa, w którym skupia się całe rozrządzenie i przez którego będzie ono wprowadzone w czyn. W pracy tej będzie Mu pomagał Kościół, a przez okres tysiąca lat Pośrednik ten będzie dokonywał pracy pośredniczenia dla ludzkości. Będzie On nie tylko Pośrednikiem, lecz i Kapłanem, Prorokiem, Królem i Sędzią. Jako Kapłan podniesie On ludzkość i będzie jej błogosławił otrzymując jej ofiary (patrz „Cienie Przybytku” w tomie 5, str. 105-113). Jako Król będzie On rządził ludzkością w sprawiedliwości; jako Prorok będzie ją nauczał; jako Sędzia będzie sądził, a także wydawał wyroki uniewinniające lub skazujące. Trzeba będzie pełnego okresu tysiąca lat, by wydobyć ludzi z ich stanu śmierci i upadku oraz przywrócić tych z ludzkości, którzy będą tego chcieli, do obrazu i podobieństwa Bożego utraconego przez Adama w Raju.

Podstawą pośrednictwa ze strony lepszego Pośrednika będą „lepsze ofiary” Wieku Ewangelii. Zauważmy oświadczenie Apostoła w tej sprawie. Mówiąc o typach powiada on: „A tak potrzeba było aby kształły onych rzeczy, które są na niebie, temi rzeczami były oczyszczone” (Żydów 9:23). Słowa „na niebie” i „rzeczy niebieskie” użyte w tym tekście nie odnoszą się do rzeczy duchowych; ponieważ nic duchowego nie jest uzyskiwane przez te „lepsze ofiary”. Uzyskuje się przez nie tylko ludzkie błogosławieństwa, ludzkie prawa. Słowo „niebiosa” oznacza coś *podniesionego* albo *wyższego*; aby zrozumieć specyficzne znaczenie tego słowa w jakimś tekście, musi być ono określone w zgodzie z kontekstem. Św. Paweł przeciwstawia tu typy Wieku Żydowskiego pozafigurom Wieku Ewangelii i Tysiąclecia. W pozafiguralnym zarządzeniu ofiary nigdy nie będą powtarzane, ale są ofiarowane raz za wszystkich. Przez „lepsze ofiary” pozafiguralny Pośrednik będzie miał moc zacząć sprawę świata od *stanu czystego*, jakbyśmy to mogli powiedzieć. Wtedy to dzieło podnoszenia albo restytucji rozpocznie się, lub jak Pan to oświadcza przez proroka: „Odejmę serce kamienne z ciała waszego, a dam wam serce mięsiste” (Ezech. 36:26; 11:19).

W ten sposób grzech Adama i potępienie, które przeszły dziedzicznie na ludzkość nie będą już przez nikogo wspomniane, tzn. nie bę-

dą już bolesnym wspomnieniem. Choć lekcje jakie świat zdobył przez swe doświadczenia z grzechem i śmiercią nigdy nie będą zapomniane, a korzyści z nich uzyskane nie będą stracone, to jednak doświadczenia te przestaną dręczyć ludzkość. Radości, jakie wtedy będą udziałem ludzkości pochłoną smutki i łzy przeszłości, a myśli ludzkie będą napełnione cudownymi prawdami i błogosławieństwami, pełnymi chwały projektami i możliwościami otwierającymi się przed wciąż rozszerzającym się ludzkim horyzontem. Przez nieskończoną wieczność udoskonalona ziemia będzie wypełniona szczęśliwą ludzkością, składającą się z doskonałych istot posiadających ludzkie podobieństwo ich Pana. Jednak dzieło odjęcia serca kamiennego i zastąpienia go sercem mięsistym będzie stopniowe. Wielu poczuje wstyd za swą przeszłą samowolę w grzechu. Karcące procesy Królestwa stopniowo uwolnią tych, którzy podlegać będą wpływowi sprawiedliwości i pójdą za dziełem restytucji wówczas ustanowionym. Stopniowo zniknie ich zatwardziałość serca, staną się więcej uczuciowi i wrażliwi. Nikt z rodzaju ludzkiego nie będzie wówczas uważany jako odpowiedzialny za grzech Adama. U Ezech. 18:2-4 czytamy w odniesieniu do obecnych warunków: „Ojcowie jedli jagodę cierpką, a synów zęby drętwieją”. Lecz w przyszłym Wieku skutki spożywania kwaśnych winogron grzechu stopniowo znikną. Pod rządami Nowego Porządku ktokolwiek umrze, za swój własny grzech, a nie za grzech swych ojców (Ezech. 18:5-24). Skoro cała ludzkość jest w stanie niedoskonałości, wszyscy w tym Dniu wciąż jeszcze być mogą skłonni do grzechu. Jedynym sposobem osiągnięcia przez nich wiecznego życia będzie ich stopniowa adoptacja do rodziny Pośrednika - Chrystusa Głowy i Ciała - który wzmocni ich słabe śmiertelne ciała. Choć nie będzie Boskiego potępienia przeciw nim za ich przeszłość, jednakowoż tylko ci, którzy wejdą we właściwy stosunek z Pośrednikiem, otrzymają Boże błogosławieństwo. Pod Nowym Przymierzem specjalne przywileje Pana będą tylko dla posłusznych. Ktokolwiek odrzuci możliwości ofiarowane wówczas, będzie pod koniec pierwszej setki lat usunięty spośród ludu przez zniszczenie (Iz. 65:20).

Bóg, logicznie biorąc, nie może wejść w Przymierze z ludźmi, którzy pozostają pod Jego własnym wyrokiem śmierci. Pod typowymi zarządzeniami Przymierza Zakonu śmierć wołów i kozłów była przyjmowana przez Boga jako ofiara; zaś lud Izraelski, w ten sposób typowo oczyszczony, mógł wejść w typowy stosunek z Bogiem. Nie oznacza to, że krew wołów i kozłów była wystarczająca do zmazania grzechu; ale raczej, iż było to *typowe przedstawienie rzeczywistej ofiary* pod Przymierzem Łaski, Przymierzem Ofiary (Żyd. 9:1-23). Gdyby Nowe Przymierze było *obecnie przypieczętowane*, to cała krew Przymierza musiałaby być w pierw przygotowana, musiałaby już *całkowicie być przelana*. Gdyby tak było, to nie mielibyśmy możliwości brania udziału w śmierci Chrystu-

sa. Jest więc oczywiste, że Nowe Przymierze nie zostało jeszcze zapieczętowane. Pozafiguralny Cielec został zabity, a Jego krew została wniesiona do Świątynicy Najświętszej. Pozafiguralny Kozioł jest obecnie zabijany. Gdy jego ofiara będzie całkowicie dopełniona, krew jego będzie kropiona na Niebiańskiej Ubłagalni przez wielkiego Najwyższego Kapłana, tak jak miało to miejsce z krwią Cielca. Innymi słowy, zasługa Jezusowa, obecnie w rękach Sprawiedliwości, będzie wtedy wolna z zakazu i będzie zastosowana przez naszego Najwyższego Kapłana jako przeciwwaga za grzech Adama. Pod koniec Wieku Ewangelii, obecnie kończącego się, wszelkie ofiary będą zakończone a wielki Pośrednik będzie gotowy do podjęcia dzieła wyznaczonego Mu dla dobra świata.

Pierwszym dziełem Nowej Dyspensacji będzie zastosowanie krwi do pozafiguralnej Ubłagalni w Niebie na zadośćuczynienie za grzechy „wszystkich ludzi”, całego rodzaju Adamowego. Dopóki to nie zostanie uczynione, Nowe Przymierze nie może się rozpocząć. To drugie ofiarowanie krwi Jezusa, zasługi Jego ofiary, dokona zapieczętowania Przymierza czyli uczyni je ważnym. Przez wiele wieków Nowe Przymierze było obiecane (Jer. 31:31-34; Żyd. 8:6-13), lecz nie było jeszcze wprowadzone w życie. Ono zacznie działać, gdy tylko krew odkupienia zostanie ofiarowana za grzechy *wszystkich* ludzi. Na początku Nowej Dyspensacji świat, można powiedzieć, zacznie nowe życie. Potępienie pozostające nad ludzkością przez sześć tysięcy lat zostanie zniesione, a uczynione będzie wówczas zadośćuczynienie wobec Sprawiedliwości za Adama i jego potomstwo. Wszystkie wynikające z tego błogosławieństwa mają przyjść z rąk Odkupiciela jako Pośrednika. Przez Tysiąclecie wszyscy, którzy mają mieć życie, muszą otrzymać je przez tego Wielkiego Życiodawcę (1 Jana 5:12). Tylko ten otrzyma udział w tych błogosławieństwach, kto otrzyma je na podstawie zasad Nowego Przymierza i dzięki wysiłkowi życia według jego wskazań. Wszyscy, którzy będą się starali tak żyć otrzymają pomoc i wystarczającą łaskę przez Pośrednika. Pokropienie krwi na Niebiańskiej Ubłagalni dla korzyści całej ludzkości będzie dokonane zanim rozpocznie się Restytucja, zanim będzie mogło być dane prawo do życia nawet Starożytnym i Młodocianym Godnym. Niemniej przeto, choć przeszłe grzechy będą całkowicie zmasowane, ktokolwiek będzie miał Boże błogosławieństwo i Bożą aprobatę, będzie musiał się stać „prawdziwym Izraelitą”, wierzącym w Boga, wierząc w Pośrednika będącego Bożym Przedstawicielem i oddając się w ręce Chrystusa - Głowy i Ciała - dla nauki i wyćwiczenia. To Prawo Nowego Przymierza będzie się stosować do każdego syna i córki Adama. Ktokolwiek ze świata chce otrzymać życie wieczne musi przyjąć Chrystusa i dołączyć się do tej ziemskiej klasy królestwa. Plan Boga względem ludzkości nie będzie dopóty wykonany, dopóki nie zostaną zniszczone wszystkie grzechy i wszyscy samowolni grzesznicy.

Cała ludzkość otrzyma pewne korzyści z Nowego Przymierza niezależnie od tego czy

przyjmie Chrystusa, gdyż wszyscy będą wzbudzeni od umarłych i uzyskają poznanie Prawdy (1 Tym. 2:3-6). Pismo Święte mówi nam, że tak jak *przez grzech jednego człowieka potępienie* przyszło na wszystkich, tak i *przez posłuszeństwo jednego człowieka* wszyscy uzyskają wolny dar ku usprawiedliwieniu żywota (Rzym. 5:12,18). Z powodu zastosowania zasługi ofiary Chrystusa do *wszystkich ludzi*, Bóg będzie sprawiedliwym, gdy wzbudzi świat ze śmierci i da *wszystkim* możliwość osiągnięcia usprawiedliwienia do doskonałego żywota. Ten wolny dar Boży przez Chrystusa nie gwarantuje wiecznego życia każdemu, lecz zależy od specyficznych warunków. Musimy więc powiedzieć, że korzyści z Nowego Przymierza będą się stosować do każdego w sensie ograniczonym. Gdyby Bóg przewidział, że nikt nie skorzysta z tego zarządzenia, wtedy bez wątpienia zmieniłby Swoj Plan. Na początku Nowego Wieku wszystkie rachunki z ludzkością zostaną skasowane przez Boską sprawiedliwość a ludzkość będzie oddana Pośrednikowi; gdyby ona bowiem pozostawała nadal pod Boską sprawiedliwością, byłaby znowu potępiona z powodu swej niezdolności postępowania w sposób doskonały. Dlatego Ojciec nie będzie się zajmował grzesznikami. Przez tysiąc lat będą oni pozostawieni pod miłosiernymi zarządzeniami Nowego Przymierza. Ci, którzy posłusznie będą się starać jak najlepiej postępować, otrzymają wszystkie błogosławieństwa królestwa. Ci zaś, którzy nie będą posłuszni w tych warunkach pójdą na Wtórą Śmierć w wieku lat 100, jako przekłeci grzesznicy z Iz. 65:20. W czasie Dyspensacji Ewangelii jedynymi, którzy mogą popełnić grzech na śmierć (1 Jana 5:16), bluźnierstwo przeciw Duchowi Św. (Mat. 12:31,32), są ci, którzy byli oświeceni przez Ducha Św. Ap. Paweł mówi: „Albowiem niemożliwe jest, aby ci, którzy są raz oświeceni, i skosztowali daru niebieskiego i uczestnikami się stali Ducha Świętego; skosztowali też dobrego słowa Bożego, i mocy przyszłego wieku, gdyby odpadli, aby się zaś odnowili ku pokucie” (Żyd. 6:4-6). Grzech takich osób będzie grzechem dobrowolnym, będzie zatem „bluźnierstwem przeciwko Duchowi Świętemu”.

Dlatego obecnie tylko Kościół jest na próbie. My, którzy zostaliśmy spłodzeni z Ducha Świętego, jesteśmy na próbie życia lub wiecznej śmierci. Ci, którzy obecnie umierają Wtórą Śmiercią, nie mają nadziei na przyszłość (Przyp. 21:16). Jeżeli obecnie spłodzeni z Ducha Świętego będą wierni, otrzymają przywilej stania się członkami uwielbionej Oblubienicy Chrystusowej. Ci zaś ze spłodzonych z Ducha, którzy nie osiągną miejsca w klasie Oblubienicy, jeśli zwyciężą, otrzymają życie na niższym poziomie. Będą oni należeć do Wielkiego Grona, do panien, które służą Oblubienicy (Ps. 45:15,16). Jeśli jednak nie osiągną żadnego z tych miejsc, jedyną rzeczą, która im zostanie, będzie Wtóra Śmierć. Co się tyczy świata, to Dzień jego Sądu jako jednostek nie przyszedł jeszcze w całości. Wszyscy oni wciąż jeszcze są pod potępieniem z powodu ojca Adama, a jako tacy nie są uważani za posiadających

w ogóle jakiegokolwiek prawa. Niektórzy ludzie ze świata są bardzo dobrymi ludźmi, ale nawet oni nie mają w tym zbawieniu części ani losu w obecnym czasie. Dla nich błogosławionym zarządzeniem jest Wiek Tysiąclecia, kiedy - jeśli będą posłuszni Pomazańcowi Jehowy - grzechy ich będą im przebaczone.

Tak jak grzechy Kościoła są przebaczone, tak i grzechy całego świata będą przebaczone, a świat będzie wolny od kary za grzech Adama gdy tylko zasługa Chrystusowa zostanie do niego zastosowana. Wtedy wszyscy ludzie mieć będą wszystkie przywileje i ułatwienia królestwa, jeśli przyjmą Chrystusa - Wielkiego Pośrednika Przymierza. Jednak będą oni ponosić chłosty za uczynki dokonane w tym życiu - nie jako karę za ich grzechy, które przed tym czasem zostaną wszystkie przebaczone, ale z powodu uformowanych poprzednio przyzwyczajęń i rozwiniętego charakteru; słabość bowiem upadłej natury pozostawi rany, które będą wymagały mniej lub więcej surowego potraktowania celem ich wyleczenia. Tak jak teraz jest dla Kościoła, tak w przyszłym Wiek będzie dla świata, tj. jeśli ktoś ze świata zgrzeszy przeciwko Duchowi Świętemu świadomie i dobrowolnie, to karą za taki grzech będzie powtórne potępienie - Wtóra Śmierć, zniszczenie. Kiedy Pan Jezus mówił, że wszystkie grzechy będą przebaczone oprócz bluźnierstwa przeciw Duchowi Świętemu, to Faryzeusze, do których te słowa były skierowane, nie mogli jeszcze w pełni dopełnić tego grzechu, bo nie mieli pełnej znajomości (Mat. 12:31,32; Dz.Ap. 3:17). Jednak mogli oni do tego stopnia zatwardzić swoje serca, że nawet sprzyjające wpływy królestwa nie naprawią ich (Mat.23:33).

Kiedy Bóg uzna, że sprawiedliwość została zaspokojona i skasuje grzechy upadłej ludzkości, nie oznacza to, że On przenosi cały rachunek na Jezusa, który za grzechy te uczyni odpowiedzialną ludzkość. Pan nasz nie będzie trzymał ludzkości odpowiedzialną za grzechy, które Ojciec przebaczył. Wprost przeciwnie, jako Przedstawiciel Ojca, Pan Jezus z radością udzieli ludziom tego przebaczenia, jedynie trzymając ich z dala od Ojca w czasie okresu ich niedoskonałości, *stając pomiędzy* nimi jako Pośrednik, dając każdemu z ludzkości czas do naprawy, rozwinięcia charakteru itd. oraz odejmie im serce kamienne i da im serce mięsiste. Pan mówi przez proroka: „A grzechów ich i nieprawości ich nie wspomnę więcej”. Apostoł Paweł zwraca uwagę na te słowa. Wskazuje on, że pod Przymierzem Zakonu tak nie było, bo *grzechy pozostawały*; ponieważ choć pojednanie było czynione dla Izraela co roku, jednak niższe ofiary nie mogły znieść grzechów (Żydów 10:1-4; Jer. 31:31-34; Ezech. 36:25-29). Kiedy ludzkość stanie się częścią Izraela, obietnice uczynione względem Żydów będą się także stosować do pogan, czyli tych, którzy nie pochodzą z narodu żydowskiego.

Pismo Święte mówi nam, że „z Syonu wyjdzie zakon a słowo Pańskie z Jeruzalemu” (Iz. 2:3; Mich. 4:2). Gdy Królestwo zostanie ustanowione, Starożytni Godni będą uczynieni „księżętami po wszystkiej ziemi” (Ps. 45:17). Będą oni mieli za swych pomocników Młodocia-

nych Godnych. Tego rodzaju zarządzenie będzie miało przede wszystkim znaczenie dla Żydów, którzy naturalnie będą pierwszymi z wszystkich przychodzących pod nowe regulaminy Królestwa. Nie możemy mówić, że wszyscy Żydzi to uczynią, ale że będzie tak, iż uczyni to co najmniej znaczna liczba. Stopniowo inni ze świata dołączą się do nich. Istnieje dużo ludzi dobrej woli, którzy choć nie składali ślubów poświęcenia Panu, chcieliby jednak raczej być pomocą aniżeli przeszkodą dla innych. Ci po pewnym czasie dołączą się do Królestwa, które będzie pragnieniem wszystkich narodów (Agg.2:8).

Co się tyczy Starożytnych i Młodocianych Godnych, ziemskich ksiąząt, to ich doskonałość uczyni ich wyróżniającymi się od całej ludzkości; gdy świat zacznie ich poznawać to ludzie będą mówić; „Czyż nie jest to lud Boży?” Ludzkość zobaczy, że Bóg nagroził Osoby Godne, dając im natychmiastowe zmartwychwstanie do doskonałego żywota i zrozumie, że ich „lepsze zmartwychwstanie” było im dane wskutek ich wierności.

Jezus składając cenę odkupienia za grzechy całego świata, umieścił ją w rękach Sprawiedliwości jako depozyt, pozostający w czasie Wiek Ewangelii dla dobra klasy Kościoła. Pod koniec tego Wieku zastosuje On ją w celu przekreślenia roszczeń sprawiedliwości względem Adama, co obejmie wszystkie grzechy spowodowane upadkiem. Bóg Jehowa przyjmie ten okup i odpuści wszystkie grzechy Adama. Niektóre jednak z nich nie będą objęte tą wielką ofiarą za grzechy. Do nich należeć będą świadome grzechy popełnione przez rodzaj ludzki. Ponieważ grzechy *świadome, dobrowolne*, nie są objęte ofiarą za grzechy, lecz tylko grzech Adama i te które wynikają ze słabości Adamowej, Bóg w Swym miłosierdziu tak zarządził, że cierpienia klasy Wielkiego Grona, klasy „Kozła Azazela”, konieczne dla zniszczenia człowieczeństwa tej klasy, które jej członkowie złożyli w przymierzu na ofiarę, będą użyte, nie jako ofiara za grzechy, ale jako *odpokutowanie* za te świadome grzechy świata (3 Moj. 16:8,10,20-22). Kiedy Wielkie Grono zakończy swój bieg, pojednanie za grzech zostanie całkowicie dokonane, a rachunek przeciw światu będzie w całości zmazany z ksiąg sprawiedliwości. Boże potępienie będzie całkowicie usunięte z rodzaju ludzkiego, a błogosławieństwo Nowego Przymierza zostanie wprowadzone w życie. Wtedy zadaniem ludzi będzie dostosowanie się do wymagań Nowego Przymierza przez ich gorące pragnienie postępowania jak najlepiej. Jeżeli jednak z powodu swej niedoskonałości nieświadomie pogwałcą oni Prawo Boże w czasie królowania Pośrednika, nie będą karani przez to Prawo, bo Pośrednik będzie między nimi a Prawem.

Pośrednik nie będzie, jak to powiedzieliśmy, karał nikogo za winy *obecnego* życia. Ale będzie potrzeba dość długo, cierpliwego wysiłku, by odzyskać doskonałość, jaką utracili nasi pierwsi rodzice. Niektórzy z ludzkości upadli więcej od innych, albo odziedziczyli większą nieprawość, lub też z powodu większe-

go zepsucia w swej naturze i mniejszego wysiłku jej kontrolowania. Jednak pod pełnymi łaski rozporządzeniami Nowego Przymierza Wielki Pośrednik zamierza udzielić koniecznej pomocy, pomagając ludziom indywidualnie w zrozumieniu wymagań nowego zarządzenia, karząc szybko wszelką próbę czynienia źle, nagradzając każdy wysiłek czynienia dobrze oraz dostarczając siły fizycznej i umysłowej do dostosowania się do wymagań Jego dobrotliwej i sprawiedliwej władzy.

Pod koniec królowania Pośrednika ci, którzy dostosowali się, czyniąc wysiłki postępowania naprzód, będą doprowadzeni do stanu ludzkiej doskonałości i takiego związku przymierza z Jehową, w jakim był Adam na początku. Wtedy będą oni musieli być poddani takiej samej próbie lojalności jakiej był poddany Adam, bez Pośrednika pomiędzy nimi a Bożą Sprawiedliwością. Ilu zachowa ten stosunek a ilu go utraci i ulegnie zniszczeniu, tego nie wiemy. Że niektórzy okażą się niegodni życia i zostaną ukarani najwyższą karą za świadomy grzech - Wtórą Śmiercią, jest jasno wykazane (Obj. 20:7-9; 22:14,15). O takich jest mowa również u Izajasza 65:20 jako o starcach, którzy nie dopełnili lat swoich dobrem, lecz którzy w sposób samolubny będą używać tysiącletnich sposobności udając przez cały czas, że są im posłuszni. Ci ulegną pokusie Szatana i zostaną zniszczeni. Starożytni Godni będą na czele ziemskiej fazy Królestwa mając Młodocianych Godnych jako swych towarzyszy. Oni utworzą związek Królestwa rządząc pod uwielbionym Kościołem, który będzie niewidzialny. Te klasy Osób Godnych nie mogą wyjść z grobów, aż do czasu zadośćuczynienia Bożej Sprawiedliwości za świat; oni bowiem także są członkami upadłej rasy. Gdy Pośrednik dokona tego zadośćuczynienia, Starożytni Godni będą pierwszymi, błogosławionymi przez Nowe Przymierze i zostaną wzbudzeni z martwych, jako ludzie doskonaleni na obraz Boga tak jak Adam był na początku. W czasie swego zmartwychwstania będą oni przyprowadzeni do ludzkiej doskonałości bo w czasie swego poprzedniego życia podobnie jak Enoch „mieli oni to świadectwo, iż się podobali Bogu” (Żyd. 11:5). Wkrótce po obudzeniu z martwych dawnych wiernych proroków i wiernych Młodocianych Godnych Żydzi wówczas żyjący, którzy zachowali wiarę w obietnice Nowego Przymierza im uczynionego (Jer. 31:31-34; Żyd. 8:7-12) i którzy oczekiwali swojego Mesjasza, zaczną posiadać jasne zrozumienie i dołączą się do osób Godnych. Wtedy cały świat stopniowo zrozumie i także zacznie podlegać warunkom Izraelskiego Prawa Nowego Przymierza, stając się częścią Izraela, czyli częścią ziemskiego nasienia Abrahama (Rzym. 4:17,18; Iz. 49:6-12).

Stosunek przymierza z Bogiem oznacza doskonałość przypisaną albo aktualną. W czasie tysiącletniego Królestwa Mesjasza ludzkość będzie stopniowo przechodzić do aktualnej doskonałości. Jednak jako całość nie dostąpi ona aktualnej doskonałości aż przy zakończeniu tysiąca lat. Wtedy Pośrednik przekaze ją Bogu; rodzaj ludzki zaś otrzyma przywilej wejścia w stosunek Przymierza z Bogiem i w swych jed-

nostkach musi okazać się zwycięsko albo upaść indywidualnie. Jak czytamy, w czasie tym Szatan będzie „rozwiązany na mały czas” i wszyscy, którzy *umilowali niesprawiedliwość* w swych sercach bez względu na to, jakie było ich *zewewnętrzne postępowanie* w okresie ich próby, będą objawieni jako tacy i oszukani przez Przeciwnika. „Ci pójdą na wieczną karę (greckie *kolasis* znaczy *odcięci* czyli *wytraceni*), a sprawiedliwi do żywota wiecznego” (Mat. 25:46). Jedna klasa przechodzi do życia, podczas gdy druga jest odcięta, usunięta z życia. Nagrodą Sprawiedliwych będzie życie wieczne; nagrodą złych „diabła i jego aniołów”, jego wysłanników i wszystkich z jego ducha, będzie wieczna śmierć, zniszczenie. Ci, którzy należą do tysiącletniej klasy „owiec”, którzy przechodzą na prawą stronę Króla czyli na stronę łaski, po ostatecznym ich wypróbowaniu przejdą do przyszłych wieków chwały oraz błogosławieństw, które nie są objawione w Piśmie Świętym.

Kościół Chrystusowy nie jest pod Nowym Przymierzem. Dlatego też nie należy mówić, że Kościół jest błogosławiony przez to Przymierze, chociaż otrzymuje On wielkie błogosławieństwo i chwałę w związku z nim. Gdyby nie miało być Nowego Przymierza, nie istniałaby potrzeba Pośrednika, ani też nie byłoby potrzeby „lepszyc ofiar”, poprzez które jest ono ustanowione. Wyrażenie Św. Pawła, że Bóg uczynił Kościół „sposobnymi sługami Nowego [Testamentu] Przymierza” wskazuje, że lud Boży będzie miał udział w jego przygotowaniu (2 Kor. 3:6). Gdyby nie było „lepszyc ofiar”, nie byłoby podstawy dla tego Nowego Przymierza. Cierpienia, są dla nas błogosławionym przywilejem; jesteśmy bowiem sługami Nowego Przymierza w tym sensie, że służymy mu przez nasze ofiary i przygotowujemy się do przyszłej służby w związku z nim, kiedy będzie ono ustanowione. Podczas gdy wielki budynek jest w procesie konstrukcji można powiedzieć, że ludzie pracujący nad jego budową odnoszą z tego korzyści. Nie oznacza to, że korzystają oni z przyszłego użytkowania budynku, lecz że korzystają z niego w czasie jego budowy. Podobnie i obecnie Kościół otrzymuje liczne błogosławieństwa i przywileje w związku z Nowym Przymierzem. Później cały świat będzie przez nie błogosławiony, ale w inny sposób. W czasie Wieku Ewangelii Bóg zajmuje się specjalnie swoim Kościołem a nie światem. Jest jednak pewne podobieństwo pomiędzy błogosławieństwami Bożymi udzielonymi obecnie Kościołowi a tymi, które będą dane światu później. Wtedy Pan napisze na nowo Swe Prawo w sercach ludzkości, tak jak było ono początkowo napisane w sercu Adama i w tym znaczeniu ludzie będą mieli nowe serca. Pod koniec tysiąca lat cała ludzkość będzie ziemskim obrazem Boga i będzie przygotowana na ostateczną próbę, ponieważ ci, którzy nie chcieli postępować ku doskonałości w czasie rządów Mesjasza, zostaną zniszczeni. Kościół jednak ma nowe serca już teraz tj. słuszne poglądy na rzeczy, sprawiedliwe uczucia. Co się tyczy Kościoła, to nie można o nim mówić, że będzie mu odjęte

serce kamienne a dane serce mięsiste, lecz, że jest Mu dana nowa natura. Ta nowa natura oczywiście ma coś wspólnego z ciałem, bo ciało jest obecnie sługą Nowego Stworzenia. Prawo Boże jest uznawane przez ciało pod przymusem Nowego Stworzenia.

Nowe Przymierze ze wszystkim co do niego należy, jest błogosławieństwem, które Chrystus - Głowa i Ciało - daje ludzkości. Jest to Przymierze Boga, a Bóg tak sprawił, iż stanie się ono dostępne światu przez klasę Chrystusa - Głowę i Ciało. Jeżeli więc Kościół ma rozdawać te błogosławieństwa, to musi je wpięrow sam posiadać. Nikt nie może dać tego, czego sam nie posiada. Ta myśl, że Nowe Przymierze jest testamentem, lub darem Chrystusa względem ludzkości, jest zupełnie jasna w Piśmie Świętym. Jest to dar, który podziela Kościół, bo każdy z jego członków pozbył się praw restytucyjnych wraz z Chrystusem. „Jeśli cierpimy, z Nim też królować będziemy; jeśliśmy z Nim umarli, z Nim też żyć będziemy”. I wszystkie rzeczy są nasze, ponieważ jesteśmy Jego (2 Tym. 2:11, 12). Te chwalebne sprawy są jasno przedstawione w różnych typach Starego Testamentu, jak również jasno wyrażone w Nowym Testamencie. Na przykład Św. Paweł tłumaczy, że Izaak, spadkobierca Abrahama, był typem Chrystusa - Głowy i Ciała. Izaak nie otrzymał swego dziedzictwa na zasadzie Nowego Przymierza, lecz dzięki pierwotnemu Przymierzemu z Abrahamem, tak jak i Kościół (Gal. 3:8, 16,29; 4:22-31).

W prorocztwie Micheasza 4:1-4 czytamy: „Ale się stanie w ostateczne dni, że utwierdzona będzie góra (Królestwo) domu Pańskiego na wierzchu gór [królestw świata] ... i pójdzie wiele narodów mówiąc: Pójdźcie a wstąpmy na górę Pańską, to jest do domu Boga Jakubowego, a będzie nas nauczał dróg swoich, i będziemy chodzili ścieżkami Jego”. Następne wiersze tego rozdziału opisują wpływ jaki będzie miało to Królestwo. Błogosławieństwa i pomyślność będą wtedy z tymi, którzy znajdują się w harmonii z Bogiem. Obecnie jest inaczej. Oni „będą mówić wszystko złe przeciwko wam, kłamiąc dla mnie” (Mat. 5:11). Wielu z ludzi tego świata nawet złych, ma obecnie wielką pomyślność. Świat myśli, że chrześcijanie,

wierni wyznawcy Chrystusa, czynią swe życie nieszczęśliwym z powodu swego postępowania. Świat jednak jest pod tym względem w wielkim błędzie. Wprost przeciwnie, mamy wielką radość i wesele. Mamy bowiem pomimo naszych utrapień wiele dobrodziejstw pod każdym względem; wiemy, że po bardzo krótkim czasie zakończą się nasze próby i cierpienia. Wiemy, że pełne chwały Królestwo Mesjasza, w którym - w wypadku naszej wierności - będziemy mieli naszą część, ma być niedługo ustanowione na ziemi. W przyszłej Dyspensacji, mówi nam Bóg, wszystko zostanie odwrócone. Nikt ze złych nie będzie cieszyć się pomyślnością. *Wtedy* każdy czyniący źle, będzie cierpieć a każdy postępujący sprawiedliwie, otrzyma błogosławieństwo (Ps. 37:1,2, 7-17, 22). *Obecnie* wielu niesprawiedliwych często cieszy się pomyślnością, a biedni, nieszczęśliwi i sprawiedliwi tej ziemi są prześladowani. Kiedy Czasy Restytucji przyjdą na świat, wszystko to będzie zmienione. Błogosławieństwo będzie od Boga a jedynym sposobem uzyskania go będzie pozostawanie w harmonii z Nowym Porządkiem rzeczy w Królestwie Mesjasza. Chwała niech będzie Bogu za to, gdyż rezultatem będzie czysty wszechświat, w którym każdy w niebiosach i na ziemi, a także i ci, co są w morzu, buntujący się rodzaj, będą czcić i uwielbiać Boga doskonałej mądrości, sprawiedliwości, miłości i mocy oraz Baranka, który zasiada z Nim na Jego tronie na wieki wieków, wołając: „Błogosławieństwo i cześć i chwała i siła na wieki wieków”. A my z radością na to wołamy: Amen i Amen!

SPROSTOWANIE

Prosimy czytelników o sprostowanie pomyłek, jakie się wkładły do T.P. 1961 jak następuje: Na stronie 110, szpalta 2, wiersz 13 od dołu zamiast: „w dwunasty dzień drugiego miesiąca” powinno być: „w dwudziesty dzień drugiego miesiąca”. Na stronie 111, szpalta 2, wiersz 37 od góry: ustęp rozpoczynający się od słów: „Również i inne przytoczone”... powinien brzmieć: „Również i inne przytoczone wyżej fakty dowodzą, że wędrówka odbyła się w czasie Żniwa Wieku Żydowskiego. Jest to wyraźnie powiedziane” itd.

TERAŹNIEJSZA PRAWDA i ZWIASTUN CHRYSZTUSOWEJ EPIFANII NIEZALEŻNY DWUMIESIĘCZNIK RELIGIJNY WYDAWANY PRZEZ ŚWIECKI RUCH MISYJNY „EPIFANIA”

Pismo to, wolne od sekt, organizacji i wyznań ludzkich, lecz raczej przywiązane do Boga tak jak rozumie Jego Słowo, jest wydawane w obronie Prawdy parousyjnej udzielonej od Pana przez „wiernego Sługę”, jako podstawy dla wszelkiego dalszego rozwoju Prawdy; w obronie zarządzeń czarteru i testamentu, które dał Pan przez „wiernego Sługę”, aby wiązały kontrolujące korporacje i towarzystwa między ludem w Prawdzie, a także w celu przedstawienia i obrony

rozwijającej się Prawdy epifanicznej, która jest pokarmem na czas słuszny dla ludu Pańskiego ze wszystkich klas i grup, tak jak Panu podoba się jej udzielać. Może ono być wysyłane bezpłatnie, podobnie jak za czasów br. Russella, dla biednych z ludu Pańskiego lub innych pragnących tego osób. Zamówienia i wpłaty prosimy kierować na adres: Świecki Ruch Misyjny „Epifania” Zarząd Główny, II Oddział Miejski PKO w Poznaniu, numer konta: 122-14-200301.